

Wychodzi 2 razy dziennie
z wyjątkiem niedzieli

rano o godz. 7^{1/2} i popoł. o godz. 3.

PRENUMERATA WYNOŚI:

We Lwowie:

miesięcz. 1 zł. 2-krotną dost. do domu at. 1-80

na prowincyi:

rocznie 18 zł. 20 ct. z 2-krotną wysyłką 16 zł.

kwartalnie 8 zł. 80 ct.

miesięcznie 10 „ 1-85

W Niemczech: miesięcznie 1 zł. 60 ct.

W innych krajach: „ 2 „

Bezmiennych doniesień Redakcyi nie uwzględnia.

Słowo Polskie

OGŁOSZENIA
(Inseraty)

za 1 wiersz petytowy albo jego miejsce 10 ct.

Numer pojedynczy:

We Lwowie: Na prowincyi:
wydania rannego 2 ct. 8 ct.
wieczornego 3 „ 4 „
oba wydania razem 4 „ 5 „

Rękopisów redakcyi nie zwraca

Adres „Słowa Polskiego“

Lwów, ulica Chorażczyzny 1. 17.

TELEFON 541.

Kantor „Słowa Polskiego“ w Pałacu Hausman

Wydawca: STANISŁAW SZCZEPANOWSKI.

Hakatyści na Śląsku.

Kto słyszy tę namietną wrzawę, jaką podnoszą Niemcy na Śląsku i po za Śląskiem z powodu starań tamtejszej polskiej ludności o polskie szkoły, mógłby myśleć, że tam naprawdę ma się stać Niemcom jakaś piekielna krzywda, że im się coś odbiera, co słusznie i prawnie posiadają. A przecież dla każdego, namietnością i szowinizmem nie zamaczonego umysłu jest rzeczą jasną, że gdy Niemcy w tym kraju są mniejszością, a ludność słowiańska, polska i czeska, jest większością — to pozbawienie tej większości narodowych zakładów naukowych, w którychby ona za swój grosz podatkowy mogła swoją działalność w swoim narodowym języku kształcić, jest ciężką krzywdą, jest upośledzeniem, niezgodnem z konstytucyjnie poręczonem równouprawnieniem narodowem. I skoro ta większość nie domaga się, aby niemieckiej ludności ująć cośkolwiek z tego, co obecnie posiada, a tylko żąda, aby i jej toż samo przyznano — to się tu Niemcom żadna nie dzieje krzywda, tylko dąży się do usunięcia tej krzywdy, jakiej tam Polacy i Czesi doznają. Domagając się szkół dla siebie, nie rzucamy Niemcom rękawicy, nie wypowiadamy im wojny, chcemy tylko żyć, pozwalając im żyć obok nas i z nami, chcemy naszą narodową świadomość utrzymywać i wzmacniać, nie przeszkadzając im w utrzymywaniu i wzmacnianiu ich narodowej świadomości.

O to najprostsze pojęcie sprawiedliwości i równych praw — jakże trudno u tych, co od wieków do hegemonii przywykli i do panowania. Ośławiona Silesia w jednym z ostatnich swych numerów znowu namietnie się rzuca na Polaków za starania o polskie szkoły. „Jest metoda — pisze — w usiłowaniu naszych znanych agentów polonizacyjnych o usunięcie, a choćby tylko uszczuplenie niemieckiej nauki szkolnej w naszym mieście“ (w Cieszyńcu). Ma być założona polska ochronka, ażeby potem z pewną konsekwencją domagać się założenia polskiej szkoły ludowej, a ta znowu ma być matką dla polskiego gimnazjum, „do którego dzisiaj prawie wyłącznie uczęszczają uczniowie obcy“. To ostatnie twierdzenie jest po prostu kłamstwem — cztery piąte uczniów gimnazjum polskiego w Cieszyńcu są Ślązacy. Że zaś — pisze dalej organ Niemców śląskich — wielu z tych uczniów nie ukończy gimnazjum, przeto trzeba im dać możliwość poświęcenia się zawodowi nauczycielskiemu w polskich szkołach ludowych — stąd więc krzyk o polskie seminaria nauczycielskie.

„Niema wątpliwości, że do tego przyjdzie (brawo!) skoro tylko utrzymywane przez Macierzą polską prywatne gimnazjum zostanie upaństwowione i środki pieniężne będą przez to rozporządzalne na inne cele“. Silesia opowiada dalej historię o zbieraniu podpisów na petycję o szkołę ludową polską w Cieszyńcu — co do której przeczy, jakoby wobec istniejącej ustawy gmina miała obo-

wiązek założenia i utrzymywania takiej szkoły. „A jednak agitatorowie myślą już teraz o tem, żeby iść aż do najwyższej instancyi“. Widocznie Silesia obawia się, że może to odnieść skutek — pisze bowiem już zupełnie w duchu hakatystów pruskich:

„Ażeby tym wicherzom położyć koniec, najlepiej uczynią ci niemieccy opodatkowani w naszym mieście, którzy są zarazem pracodawcami, jeżeli oddalą od siebie (*sich vom Leibe halten*) wszystkich tych służących i robotników, którzy chcą mieć polską szkołę ludową. Mogą potem panowie Polacy jak chcą krzyżować na tę „nie-ludzkość“ — niech tylko nie zapominają, że osławione „*svuj k svemu*“ nie jest niemieckim wynalazkiem“.

Mamy więc zapowiedziany po wszelkiej formie bojkot, skierowany przeciwko sługom i robotnikom za to, że są i czują się Polakami. Nie wątpimy, że będzie to dla rodaków naszych na Śląsku tylko tem silniejszym bodźcem do wytrwania w swoich usiłowaniach stworzenia szkół polskich w księstwie Cieszyńskim. Pogrożki wszelkie rozbijają się o silniejszą od nich logikę faktów i niewątpliwie prawną podstawę, na jakiej się opierają żądania tamtejszej polskiej ludności.

Z powodu poświęcenia pomnika Murawiewa.

(Korespondencya Słowa Polskiego)

Kijów, 22 listopada.

Poświęcenie pomnika Murawiewowi w Wilnie, nie odbiło się w Kijowie żywszem echem. Gazety kijowskie *Ziśń i Iskustwo* i *Kirowskie Słowo* nie zamieściły żadnych artykułów od redakcyi, poprzestając jedynie na zamieszczeniu oficjalnych telegramów. Za to *Kijewlanin* wystąpił z obszernym artykułem, poświęconym działalności Wieszczatela.

Oto krótki bodaj urywek:

„Cała historia życia Murawiewa powiada nam, że był to człowiek idei z silną wolą, stałymi przekonaniami, wielką energią i niedającą się przekupić uczciwością... Mógł się mylić, zapatrywać się na te lub inne zjawiska życia społecznego z punktu cokolwiek skrajnego, ale jego omyłki zawsze były szczerem, jego poglądy zawsze były podyktowane przez dążenie szczerze do społecznego i państwowego dobrobytu... Jeśli prawdą jest, że nie da się zrobić rewolucyi w białych rękawiczkach, to równie sprawiedliwym jest mniemanie, że nie można w białych rękawiczkach przytłumić powstań. Murawiew rządził 2 lata północno-zachodnim krajem bez rękawiczek. W swem rządzeniu nie wyjawiał on żadnych nowych cech swego charakteru i był tym samym Murawiewem, co i w Kursku“.

Obszedłszy kilka księgarni, w jednej znalazłem egzemplarz świeżo wydanej a już znajdującej się na wyczerpaniu szowinistycznej broszurki „Czyn Mura-

wiewa — podręczna księga dla panujących i dla rządów“.

Książka ta, ozdobiona portretem Murawiewa i Katkowa, na pierwszej stronie prócz portretu Wieszczatela okazuje zdumionym oczom czytelnika wizję runek krzyża z podpisem: „Pod tym znakiem zwyciężysz“.

Pomimo wstrętnego szowinistycznego sądu, książeczka ta zawiera mnóstwo ciekawych szczegółów. Przytoczę kilka urywków. Oto na wstępie autor broszurki, przyjaciel Katkowa, Komarowa, wielbiciel Murawiewa — Porochochszczukow pisze:

„Nasz ustrój państwowy, będący produktem historii, jak każde dzieło rąk ludzkich, nie może nie zawierać dwóch stron. Mieszcząc w sobie zło i dobro, ludzie w swych dziełach nie są w stanie oddzielić jednego z tych pierwiastków od drugiego. Oto dlaczego i w przyrodzonym dążeniu ku wolności przychodzi się zetknąć często z granicami dość ciasnymi. W szczególności i wolność słowa, niezbędna dla biografa, także nie zawsze okazuje się dostępną (!) Wobec tego ścieśniam swoje zadanie i nie będę pisał biografii Murawiewa, a tylko poprzestanę na oświeceniu mojego motto: „czyn Murawiewa — podręczna księga dla rządzących i rządów“ (str. 3).

Na str. 13 znajdujemy wyjaśnienie acz niezupełnie ciekawej zagadki, dlaczego jeszcze nie nadzedł czas mówienia o Murawiewie z całą otwartością:

„Manifest carski 19. lutego 1861 r. o zniesieniu pańszczyzny, dzięki słabości i braku energii rządu, nie był nawet wprowadzony w życie. Zdawałoby się że iść dalej po drodze anarchii nie można. Chłopi jeszcze w początkach r. 1863 w wielu miejscach odprawiali pańszczyznę i płacili obroki tam, gdzie pańszczyzna była skasowaną.“

Jak widzimy, rzeczy, o których dziś jeszcze nie czas mówić — są to fakta, świadczące o chwiejności polityki rządowej.

Z szowinistycznej broszurki dowiadujemy się, że Petersburg w r. 1863 drżał ze strachu, że cesarz był zdecydowany stracić bezpowrotnie królestwo i miał tylko słabą nadzieję na utrzymanie przy Rosyi Litwy, że rząd stał się demokratycznym względem chłopów tylko pod naciskiem polskiego ruchu.

To też nie dziwnego, że cesarz na pogrzebie Murawiewa rzekł do jego żony: „Straciliśmy człowieka genialnego.“ Rzeczywiście, tylko szatański umysł politycznego Machiawela mógł tak zrozumieć sytuację i przy pomocy katów i wojska zdławić ruch szczerze postępowy.

A oto jeszcze szczegół ciekawy:

„W Moskwie w „czarodziejskim“ pokoju klubu angielskiego, codziennie od zmierzchu do północy naradzają się niby „Duma Bojarska“ Aksakow, Samarin, Szerbatow, Czerkasskij, Leontjew, Kat-

Wszelkie prawa zastrzeżone.

40

ZASZUMI LAS.

Powieść współczesna w trzech częściach

przez

JÓZEFA MASKOFFA.

— Wszystko jedno! — odparła Mazia — zawsze jest to praca... O cóż chodzi? czego się pani ma uczyć.

Panna Kamilla z minoderyą zakryła twarz rękami.

— Nie powiem! nie powiem! — wołała.

Mazia wzruszyła ramionami.

— Czego więc? może... akuszerzy?

— O!!!

Obie panny oblały się pąsem i Litwinka, chcąc zatrzeć wrażenie tego „straszego“ słowa krzyknęła.

— Panna Kamilla ma się uczyć robić... kapelusze!

Nastąpiło chwilowe milczenie.

I nagle rozległ się jak dzwonek srebrzysty śmiech Mazii.

— I tego się pani wstydziła?

Kamilla uczuła się tym śmiechem studentki głęboko dotknięta.

— Proszę pani! — wyrzekła z dumą — u nas, w Warszawie obywatelskie córki nie mają sobie za zaszczyt zostanie szwaczką albo magazynierką. Po-

trzeba zmusza mnie do tego poniżenia, a raczej upór mojego wuja, który chce łożyć na moje wykształcenie, ale tylko w kierunku rzemieślniczym. Mama żyje na łasce wuja i musieliśmy się zgodzić.

— Wuj pani ma rację! — odparła Mazia.

— Tłuste wargi Kamilli wykrzywił ironiczny uśmiech.

— A dlaczegoż pani nie kieruje się na szwaczkę, tylko na doktora? — spytała.

Mazia, zaskoczona tem pytaniem, nie mogła się zdobyć przez chwilę na odpowiedź.

— Ja? — powtórzyła prawie machinalnie — ja!...

— Tak, pani!

— Gdyby wszystkie kobiety poszły na uniwersytet, niktby nie zajmował się handlem, ani przemysłem...

— A to niech się nie zajmuje! upierała się Kamilla — ja także chciałabym chodzić na kursa, być doktorem i potem w karetce do chorych jeździć! Mazia nagle odzyskała pewność siebie.

— A!... Pani głównie o tę karetę chodzi. Pani byłaby doktorem nie z zamiłowania, ale dla karyery.

— Spodziewam się. Przecież to nie przyjemnego ślęczyć i uczyć się. Tylko, jak to później przyniesie dobry dochód i korzyści, to nie żał przysiedzieć fałdów. A — kapelusze!...

Wzruszyła ramionami, wspaniała w swej pogardzie dla owych kapeluszy, które były po prostu zmorą jej życia.

Leon z pewnem uczuciem solidarności, ale zarazem i wstydu, patrzył na ten bunt „obywatelskiej

córki“ przeciw ręcznej, fizycznej pracy. I on przecież codziennie buntował się tak w swym kantorze, pakując szkiełka, kwiaty, albo inne handlowe przedmioty.

— Więc pani leczylaby tylko bogatych ludzi? — spytała nagle Mazia.

— Spodziewać się! — odparła Kamilla — za konsylii same kazałabym sobie płacić setkami. Mają pieniądze... niech płacą.

— A ja, skoro skończę medycynę, będę się starała o najuboższą klientelę.

Kamilla spojrzała na studentkę zdziwionymi oczyma.

— W takim razie! — wyrzekła — rodzice pani źle lokują pieniądze, kiedy jej pozwolili chodzić na medycynę. Już ja nie zmarnowałabym darów Bożych i umiałabym się wybić na wierzch.

Litwinka wzruszyła także ramionami.

— Z panny Mazi zawsze... fanatyczka!

Leon spojrzał na Mazię z wielką ciekawością. Już drugi raz dzisiaj słyszał, iż tę dziewczynkę nazywają w kolonii „fanatyczką“.

Czekał, że ona zaprotestuje, podniesie sama tę kwestję — lecz Mazia widocznie oswojona z tą nazwą, przyjęła ją znów z obojętnością zupełną.

Tymczasem obie panny powstały i zaczęły się gotować do odejścia.

— Muszę już iść! — objaśniała Litwinka — Ignas powróci, trzeba mu w piecyku zapalić, obiad przygotować... strasznie grymaśny. Nie chce jeść nic, tylko mięso. A tu fant kosztuje franka!... Co zrobić? Choć siadłszy — płacz!

kow i wielu innych wiernych tronowi i ojczyźnie. Co to znaczy? Zatrwożeni, zakłopotani, naradzają się i biją w dzwony na całą ziemię ruską, głosząc swą myśl i swoje słowo, zwrócone do Murawiewa. Widocznie jakaś stała się bieda.

„Tak, wielka bieda!... Nieszczęście na Rusi się stało. Car oszukany! Znikła władza jego nad całym krajem! Europa domaga się jego zgody na rozczłonkowanie Państwa! wiekowa, naszych ojców i dziadów praca „idzie na marne“ (idzie na ubyt).

„Petersburg ze swym kosmopolityzmem, sytuacji nie zrozumiał. Moskwa wówczas uratowała! Gdy tylko Petersburg rzucił się w objęcia Wielopolskiego, cała Europa zażądała od nas restauracji Polski w granicach 1772 r. t. j. kroku nie do poprawienia, wiodącego do rozpadnięcia się całej wielkiej i groźnej mozaiki, zwanej państwem rosyjskiem. Ale... wiadomość o tem doszła do Moskwy i tam oto uderzono w dzwony! Wielki — w te dni — Katkow-trybun rzekł, że... tak nie można! że... pięćdziesiąt ziemie nie damy! Petersburg nie słuchał, łajał się, umilknąć zmusił... Później namyślał się i Murawiewa z programem Moskwy skierował przeciwko powstaniu.“

W dodatku do broszurki znajduje się mowa Komarowa przy zakładaniu fundamentów pomnika w roku przeszłym. Zarazem znajduje się nader ciekawa legenda, którą przytoczę:

„W r. 1865, na skutek raportu Milutina, car Aleksander II. rozkazał pułkownikom sztabu generalnego Komarowowi i Rajkowskiemu zbadać przyczyny powstańczych ruchów w „Przywiślańskim kraju“ i na Litwie.

„Trzy długie lata (1865, 1866, 1867) ci utalentowani, wierni zasadzie obowiązku pracownicy poświęcili na spełnienie carskiego zadania, zbierając dane, badając sprawę ze śladów ledwie ostygniętych. Nie było ani jednego miasta w Królestwie, północno-zach. kraju lub południowo-zach., nie było jednego bodaj archiwum, gdzieby ci dwaj badacze nie rozpatrzyli wszystkich spraw śledczych, rozpytując się osób blisko stojących u źródła. Nagromadzono olbrzymie archiwum przeszło 22.000 arkuszy, które znajdowało się na schowaniu u Komarowa, służąc cennym, obfitym źródłem dla wiadomości. Przygotowywało się olbrzymie dzieło, które rzuciłoby światło na wiele stron polskich ruchów rewolucyjnych.

„Rajkowski zmarł w r. 1871, a w r. 1879 archiwum to znikło z mieszkania Komarowa w czasie jego wyjazdu z Petersburga,

„Archiwum zostało wykradzione w ten sposób, w jaki została wykradziona w wiliży powstania cała cywilna władza państwowa w Królestwie Polskiem i północno-zach. kraju. W gospodarstwie właściciela archiwum w liczbie jego sług domowych okazało się 2 Polaków, którzy, działając oczywiście według wskazań innych, wypróżnili literalnie wszystkie pudelka, a dla odwrócenia uwagi sprzedali na funty dokumenty pomniejszej wartości.

„W Moskwie, w czarodziejskim pokoju angielskiego klubu wiedzano o istnieniu tego archiwum. Jego zniknięcie oburzyło wszystkich do głębi i wszyscy tłumaczyli je jednak. Polacy opatrnie odnosząc się do historii, wykradli w niej świeże ślady.

„Ten czyn polskiego patriotyzmu wydarzył się w dniu ogłoszenia „nowych powiewów“, zwanych „dyktaturą serca“, t. j. w czasie tego arcy-anarchistycznego okresu, gdy przestępstwa polityczne sądzono nie wedle praw rosyjskich, ale według głosu serca... naczelnika państwowej policji, tak więc na poszukiwania złodziei takiego skarbu państwowego nie mogło być nawet nadziei“ (str. 40).

— Niech pani kupuje koninę!... — radziła Mazia.

— O Jezu Nazareński! miałabym konia jeszcze w tym Paryżu spożywać! — zawołała siostra Ignasia — a toż grzech i brzydko... konie są pod wierzch i do zaprzęgu, a nie na talerzel...

— My wszyscy jemy koninę! lepsze mięso, tańsze, dają więcej...

— Ach nie! nie! niech pani nie mówi nawet... bo już mi słabo i czuję że padnę! Chodźmy panno Kamillo!

Kamilla zęgnęła się z Mazią i Leonem. Ciągłe nadęta, zła, czerwona, ogłądała się z ciekawością po pustym pokoiku Mazi.

Ta ostatnia dostrzegła ten wzrok badawczy i ciekawy i z wielką swobodą wyrzekła:

Panią dziwi bieda panująca w mieszkaniu studentki?

— Nie! — odparła Kamilla — ale ja myślałam, że u pani będzie kościotrup albo jakie piszczele... tak mi opowiadali, że to u tych, co się uczą na doktorów, to pełno kości się wala!...

Leon zauważył w duchu iż ta „obywatelska córka“ wyraża się bardzo trywialnie a rozwój jej umysłu, pozostawia wiele do życzenia.

— Nie! tłumaczyła jej Mazia — u mnie przynajmniej kości się nie walają. Jeżeli nawet wezmę jaką pićce ze sobą, to ją umiem schować i nie potrzebuję ludzi resztkami trupów od siebie odstraszać!

— O! ja się nie boję! — odparła Kamilla —

Zarząd związku połączonych studentek kół stowarzyszeń w Kijowie wydał z powodu odsłonięcia pomnika Murawiewa odezwę: „Hrabia Michał Nikołajewicz Murawiew-Wieszatel!

Zdawałoby się, wszystkie najłepsze strony ludzkiej natury znalazły wcielenie swe w tym człowieku; autor ustawy pierwszego tajnego stowarzyszenia w Rosyi „Sojuz Błahodienstwiu“ — uczestnik zamachu dekabrystów, aresztowany po jego wykryciu, natychmiast po tem zostaje mianowany wicegubernatorem w Witebsku. W 31 roku on „uśmierza“ powstanie w gubernii Mińskiej i Witebskiej i — sam był rewolucjonista — kieruje śledztwem we wszystkich sprawach politycznych większej wagi, domaga się rusyfikacji Litwy i zamknięcia uniwersytetu w Wilnie, jako cieplarni rewolucyjnych idei.

Wspomnienie o jego zwierzęcem ściąganiu nie-doimek w Kursku na długo zostało w pamięci ludu; emancypacja włościan ma w osobie Murawiewa zaiste wroga. W roku 1863 zostaje mianowany Wileńskim generał-gubernatorem z pełnomocnictwem nadzwyczajnym. Tu dla jego zwierzęcości i chciwości krwi otwiera się obszerne pole, tu w imię zasady, tysiące ludzi gubi. W przeciągu dwóch lat swego pobytu w Wilnie często, jak sam powiada, stosował środki nadzwyczajne, wychodzące z granic. Palili całe wioski, a mieszkanców z dziećmi i żonami wypędzał na Sybir (liczba wysłanych tą drogą wynosi 5.000), na skutek jego rozporządzenia zostaje zesłanych bez sądu 270, administracyjną drogą 1250 a na skutek wyroku sądu 8000. Ogólną sumę zesłano 14.520 ludzi (według danych urzędowych) a około 1000 powieszono! Jeśli dodamy, że powstanie zostało zgniecionem kosztem samych powstańców, że w pierwszym roku kontrybucya wyniosła 1.200.000 rs., będziemy mieli jakie takie pojęcie o działalności Wieszatela na Litwie. W 1866 r. zostaje Murawiew mianowany prezesem komisji śledczej dla sprawy Karakozowa i w toku śledztwa umiera.

I oto takiemu człowiekowi rząd rosyjski buduje pomnik w Wilnie, które było świadkiem jego zwierzęcej działalności! Na uroczystość otwarcia pomnika zjeżdża 6 ministrów. Rząd w ten sposób oddaje hołd pogromcy powstania i wyraża zupełną solidarność i spółczucie zasadzie ucisku i dławienia jednej narodowości przez drugą.

Kijowski studencki Związek w przekonaniu, że każdy człowiek uczciwy jest oburzony takim szydzeniem z idei sprawiedliwości, uważa za swój obowiązek wyrazić gorący protest i wypowiada szczere życzenie, aby jak najprędzej nadszedł czas, gdy pomniki będą się stawiały nie katom całych narodowości i ludów a szermierzom prawdy i sprawiedliwości“.

KORESPONDENCJE.

(Hakatyzm i szkoła polska).

Biała, 25 listopada.

Pomimo, że Niemcy wszystkie plakaty, zwołujące zgromadzenie robotników polskich, na dzień 21 b. m., a robotników niemieckich na dzień 22 b. m. pozdzierali — odbyły się te zebrania w zapowiedzianym czasie, w obszernej sali Ig. Werbera w Bielsku.

Z przyjemnością zaznaczam, że nie tylko polscy ale też i niemieccy robotnicy wyrazili najwyższe oburzenie na tych zgromadzeniach, z powodu bojkotu fabrykantów, grożących wydaleniem z fabryk rodziców tych dzieci, które do szkoły polskiej w Białej uczęszczają.

przeciwie, ja czuję, że mogłabym swobodnie krajać trupy. Ja mam bardzo silne nerwy!

— E! zdaje się pani — trupy to nie kapelusze!...

Głos Mazi gdy mówiła te słowa, brzmiał pewną niecierpliwością.

— Ja wiem! upierała się Kamilla — ja byłam bardzo zdolną studentką.

— A czy pani wie, co to jest baccalaureat? — rzuciła jej już prawie wyzywająco Mazia.

Kamilla zamilkła chwilę — ale szybko znów usta wzdęła i wyrzekła.

— Nie wiem — ale jeżeli pani wie, to i ja mogłabym się dowiedzieć...

— Wątpię!

— Dlaczego?

— Bo ja od dziecka starałam się być do niego przygotowaną!

— Mnie też na pensyi dużo uczyli!

— Może!...

Z dyalogiem tym doszły do samych drzwi.

Litwinka przebyła szczęśliwie próg. Potknęła się tylko i zaraz jęknęła.

— Najświętsza Panno! znów się przewrócę!... Widząc jednak, iż przecucie jej się nie sprawdziło — zaczęła od progu wołać na towarzyszkę:

— Ta chodźmy już... ciemno! chodźmy!...

Wyszły — i Mazia, zamknawszy drzwi, powróciła do pokoju.

Widocznie paplanina tych dwóch kobiet zmęczyła ją trochę.

Charakterystycznym jest, że o tych zgromadzeniach robotników, odbytych w ogromnej przepełnionej sali Ig. Werbera w Bielsku, żaden z wychodzących w Bielsku dzienników ani jednym słowem nie wspominał.

Do dnia dzisiejszego odebrano ze szkoły polskiej 9 dzieci wyrobników polskich z fabryk Gülchera i Hessa w Białej. Przy wydawaniu świadectw szkolnych zanosili się dzieci od płaczu. Dzieci te zagarnęła szkoła *Deutsche Schulverein* w Lipniku, by ich dla Niemców wychować.

Przy tej sposobności nie mogę pominąć, że są Polacy w Bielsku, którzy szkoły tego *Schulverein* wspierają znaczniejszym datkiem, gdyż (rocznie po 20 zł., aby sobie tym sposobem pokój od Niemców okupić — a jaki terroryzm panuje u nas w Białej, niechaj posłuży dla wyjaśnienia ta okoliczność — że jakkolwiek przy sądzie w Białej jest pięciu Polaków adjunktami, a zatem zajmujących niezawisłe stanowiska, to przecież żaden z nich nie brał udziału przy otwarciu uroczystym szkoły w Białej (w kościele i w szkole) a tem mniej w danym bankiecie z tego powodu — jakkolwiek przybyli na otwarcie tej szkoły nawet z dalekich stron niektórzy posłowie do Rady państwa i ludzie znakomite stanowiska w kraju zajmujący, nie szczędząc kosztów, fatygi i czasu. Wobec takiej obojętności miejscowej inteligencji polskiej — nie dziw, że prusofilizm u nas się rozpiera.

Zapytujemy więc, czy ta obojętność dla sprawy narodowej — Polaków w Białej mieszkających, do najwyższej tu inteligencji należących i niezawisłe stanowiska zajmujących — tu na zagrożonych kresach, gdzie z każdą jednostką liczyć się wypada — da się czemkolwiek usprawiedliwić?

Rosyjski port wojenny na Bałtyku.

Dotąd posiadała Rosya na morzu Bałtyckiem tylko jeden port wojenny w Kronsztadzie, a ponieważ ten port zamarza w zimie przez trzy i więcej miesięcy i eskadrę rosyjską przykuwa na miejscu, podczas gdy flota nieprzyjacielska mogłaby bez przeszkody operować wzdłuż brzegów żmudzkich, przeto starano się oddawna o wybudowanie drugiego portu u brzegów, gdzie morze nie zamarza.

Wybrano na to Libawę. Roboty trwały kilka lat i teraz je ukończono. Port ma się nazywać, portem Aleksandra III. Część eskadry bałtyckiej przesła już na nowe miejsce.

Przez to eskadra rosyjska zdobyła dogodny punkt operacyjny o sto mil geograficznych bliżej granicy pruskiej — czy to w celach obronnych, czy też w celach zaczepnych i ma swobodę ruchu nawet w porze zimowej. Jest to wielki postęp w systematycznym rozwoju potęgi rosyjskiej na morzu.

Sprawa kreteńska.

Na Krecie spodziewają się przybycia ks. Jerzego już w dniach najbliższych. Obejmie on rządy jako naczelną komisarz z ramienia czterech mocarstw opiekuńczych: Rosyi, Francyi, Anglii i Włoch.

Słychać, że ambasador rosyjski w Konstantynopolu z polecenia rządu zapytał sultana, czy nie życzy sobie, aby ks. Jerzy przybył do Konstantynopola, przedstawił się sultanowi i prosił go o nadanie generalnego gubernatorstwa, jednak sultan — jak się zdaje — na to nie przystał, przeto książę obejmie rządy z ramienia państw opiekuńczych.

Te państwa ułożyły już statut organizacyjny

Usiadła na krzeselku i opuściła ręce z wyrazem znużenia. Szał opadł jej z ramion i zwił się dookoła jej bioder ku ziemi ciężkimi, miękkimi fałdami.

Ciemno już było prawie zupełnie, tylko purpurowy ogień z rozwartego piecyka oświecał kolana, stopy i jedną opuszczoną rękę dziewczyny. Tors, twarz ginęły w cieniu.

Leon patrzył na nią w milczeniu i nagle to biedne, pełne odosobnienia, nauki, prywaty życie młodzietkiej dziewczyny, stanęło mu przed oczami. Wśród tej ciszy, samotności chłodnej, lodowej, jaka z pustych ścian wiała — przed tym biednym ogniem, który płonął, nie gorejąc, zrozumiał, iż trzeba mieć w swej duszy wiele siły, hartu i prawdziwego zapалу, aby wytrwać, aby w pół drogi nie cofnąć się i nie upaść.

I w głębi swej duszy Leon pytał tej „milczącej“, która siedziała przed nim pogrążona w zadumie, skąd wzięła moc i siłę, skąd ciepła, które nie pozwoliło jej zlodowacieć na tej pustce i przyświecało jej jasno do pracy nad sobą i dla drugich?

Jakby w odpowiedzi na to pytanie z piersi studentki wyrwało się ciche, stłumione westchnienie.

Oczy jej z wolna spoczyły chwilę na twarzy Leona i jakby ciągnąc za sobą jego źrenice, przeniosły się w kącik, nad łóżko, na ścianę, na której Leon dopiero teraz — z trudnością dojrzał wiszący jakiś przedmiot.

(C. d. n.)

Kamasze, pończochy damskie i dziecinne, chustki, szale włóczkowe sznelowe, welny do robót drutowych, poleca w wielkim wyborze

MIKOŁAJ LUDWIG

Lwów, ulica Halicka 14.

dla Krety i wkrótce go ogłoszą od siebie, jeżeli sułtan tego nie uczyni,

Na całej wyspie ogłoszono już, że język grecki jest urzędowy. Nie zraziło to mahometan, bo i oni są rodowymi grekami i krajowcami. Godzą się łatwo z losem i nowym porządkiem i uznając z góry księcia Jerzego, gotują się na jego przyjęcie przez osobne deputacje.

Na pierwsze potrzeby nowego rządu państwa opiekuńcze dostarczą funduszów w kwocie czterech milionów franków w formie pożyczki czteroprocentowej, która ma być zapłacona w przeciągu roku lub wcześniej, z pożyczki, jaką nowy rząd kretański za upoważnieniem zgromadzenia narodowego, czyli Sejmu ma zaciągnąć. Rękojmnią pożyczki będzie dochód z cel przywozowych.

Odezwa naczelnika komitetu wykonawczego na Krecie dr. Sphakanaki'ego do Kretańczyków, oznajmująca im uwolnienie z pod panowania tureckiego, zawiera ustęp, iż „Kreta została samej sobie oddana“. Ten ustęp sprawił niemiłe wrażenie u panhellanistów w Grecyi. Marzyli oni, że po usunięciu Turków, Kretańczycy ogłoszą przyłączenie Krety do Grecyi. Na razie zawiedli się w oczekiwaniach.

Traktat handlowy między Włochami a Francją.

Zdania dzienników włoskich i francuskich o traktacie są podzielone.

Dzienniki włoskie w pierwszej chwili przyjęły ten traktat bardzo życzliwie, ale wkrótce zaczęły znajdować w nim wiele stron szkodliwych. Dzienniki we Włoszech południowych żalą się, że w traktacie nie zabezpieczono korzyści dla włoskiej oliwy, a zbyt małe cło dla wina francuskiego. W północnych Włoszech znowu żalą się, że tkaniny francuskie płacić będą zbyt małe cło wchodowe i przez to zagrożą rozwojowi tkactwa włoskiego. *Popolo Romano* zaś pisze, że tylko nadzieja poprawienia kursu papierów włoskich na giełdach francuskich była decydującą w przyznaniu znacznych ustępstw dla Francji za misę soczewicy. Inne dzienniki wyrażają zadowolenie, że przez zawarcie traktatu ustanie przeciw dotychczasowa wojna cłowa i wzajemne szyskany, które Włochom bynajmniej na korzyść nie wychodziły.

We Francji część dzienników występuje przeciw traktatowi z pobudek politycznych, bo upatruje we Włoszech przeciwnika Francji, a sprzymierzeńca Anglii, atoli inne dzienniki w znaczniejszej liczbie powitały ten traktat życzliwie, jako wynik długich układów, które się jeszcze r. 1896 zaczęły. Dziennik *Temps* wyraża nadzieję, — że traktat handlowy przyczyni się do obudzenia wzajemnej życzliwości, do przytłumienia uprzedzeń, do rozbrojenia nienawiści, do panowania rozsądku w stosunkach międzynarodowych, a to będzie rękojmnią pokoju. *Journal des Debats* ostrzega zawczasu zwolenników cel ochronnych w Izbie poselskiej, aby swoją ciasną polityką nie przeszkadzali w uchwaleniu tego traktatu. Dziennik ten upatruje w tym traktacie dowód zbliżenia się wzajemnego obu państw sąsiednich na polu politycznym.

Szczególnie wyraźnie wypowiada *Liberté* przekonanie, że z traktatu handlowego wyniknie z czasem zgoda i porozumienie także na polu politycznym — i że to przyczyni się do utrwalenia pokoju.

Kronika miejscowa.

Lwów, 26 listopada.

- Jutro:**
- 27 listopada. Niedziela, Wal. i Wirg.
 - Wschód słońca o godzinie 7 minut 31, zachód o godz. 4 minut 5.
 - O godzinie 3½ po południu w teatrze hr. Skarbka: „Właściciel kuźnic“.
 - O godzinie 5 po południu w Czytelnii bezpłatnej (Ormiańska 28) pogadanka p. Domagalskiej o Janie III.
 - O godzinie 5 po południu w „Skale“ odczyt dra Tadeusza Dwernickiego „O pomnikach Mickiewicza“.
 - O godzinie 5 po południu w szkole św. Marcina bezpłatny odczyt prof. Twardowskiego „Czego i jak należy się uczyć?“
 - O godzinie 6 po południu w szkole św. Anny odczyt p. Józefa Bałabana „O Lwowie“ (szkic geogr.-statystyczny).
 - O godzinie 6-tej po południu w Kasynie miejskiem walne zgromadzenie lwowskiego Klubu cyklistów.
 - O godzinie 7 wieczorem w Stowarz. kupców i młodzieży handlowej wieczorek Listopadowy pod kierownictwem p. Maryana Signio.
 - O godzinie 7 wieczorem w sali ratuszowej, uroczysty wieczór Listopadowy urządzony przez Koło mieszane Szkoły ludowej i Komitet obywatelski, pod kierownictwem p. Wł. Baracza.
 - O godzinie 7 wieczorem w „Zjednoczeniu“ odczyt w rocznicę Listopadową.
 - O godzinie 7 wieczorem w Kasynie miejskiem powtórzenie przedstawienia amatorskiego z dni poprzednich.
 - O godzinie 7 wieczorem w Czytelnii robotników kolejowych przedstawienie amatorskie.
 - O godz. 7½ wieczorem w teatrze hr. Skarbka: „Gejsza“.
- Pojutrze:**
- 28 listopada. Poniedziałek, Krescentego.
 - Wschód słońca o godzinie 7 minut 34, zachód o godz. 4 minut 4.
 - Dnia tego, roku 1855 zmarł w Konstantynopolu Adam Mickiewicz.
 - O godzinie 7 wieczorem w sali klubowej Bratniej pomocy słuchaczy politechniki wieczorek Listopadowy.

W największym wyborze poleca

O. T. Wincklera Syn Szczęotki

Lwów — Rynek 1. 28.

- O godzinie 7 wieczorem w Domu robotniczym zgromadzenie ludowe zwołane przez partję socjalno-demokratyczną.
- O godzinie 7 wieczorem w teatrze hr. Skarbka „Szalawila“.

Brandes spędził wieczór wczoraj u pp. Wacławowstwa Wolskich w nielicznym gronie, składającym się z wybitnych przedstawicieli literackiego i artystycznego świata. Obecny był także prezydent miasta p. Godzimir Małachowski. Podczas wieczery przemawiali: gospodarz, ks. prałat Gnatowski, który w pięknej francuskiej przemowie dał pogląd na ogólną działalność i stanowisko Brandesa, jako pioniera wolności myśli i sumienia w literaturze światowej. Potem przemawiali prezydent Małachowski, prof. Porębowicz, a w końcu p. Kazimierz Skrzyński, który zreczenie parafrazował „Kochajmy się“ na „Kochaj nas“. Na wszystkie przemówienia odpowiadał Brandes z tą ujmującą swobodą, jaką go cechuje; na pół z humorem, na pół z przejęciem głębokim. Podczas wieczery nadesłał Wład. Belza, któremu niedługo przeszkodziło wziąć udział w tem zebraniu, wiersz na cześć znakomitego gościa z Kopenhagi, który w całości podajemy:

My nie dziękuję temu, co raczy
Dać grosz nam z torby podróżnej,
Naród nasz bowiem nie jest żebraczy,
Co żyje z cudzej jałmużny.

Ale wysoko cenimy tego,
Co sam swobodnej syn ziemi,
Umie w nas uznać sobie równego
I żyć jak równy z równymi.

Bo jeśli dumnym nie płynięm lotem
Ku słońcu wiedzy i chwały,
To wszak nie jednym ranni my grotem,
Burze nam skrzydła łamały.

Tobie, coś odczuł te nasze blizny,
Najdroższy z wszystkich nam gości,
Życzym, by nigdy dla Twej Ojczyzny
Nie zgaso słońce wolności.

Pogrzeb śp. Mieczysława Baranowskiego, zasłużonego członka Rady miejskiej, odbędzie się w niedzielę dnia 27 bm. o godz. 3 po południu z domu l. 4 przy ul. Sokoła. Zapraszam PT. członków Rady miejskiej do udziału w tym smutnym obrzędzie.

Prezydent miasta **Dr. Małachowski**.
Z „Sokoła“. Na pogrzeb śp. Mieczysława Baranowskiego prezesa Towarzystwa nauczycieli szkół ludowych miasta Lwowa (ul. Sokoła nr 4) i długoletniego członka polskiego Towarzystwa, gimnastycznego „Sokół“ we Lwowie zaprasza Wydział tego Towarzystwa członków i wzywa do jak najliczniejszego udziału. Reprezentacya Wydziału weźmie udział w pogrzebie w stroju.

Czołem. **Czarnik**.

Spis rozpraw, które sądzone będą w VI. kadencji posiedzeń sądu przysięgłych: 28 listopada poniedziałek, Bruch Mikołaj i 1 tow., o zbrodnię sprzeniewierzenia; 30 listopada środa, Sternschuss Markus L., o zbrodnię oszustwa; 1 grudnia czwartek, Mazurkiewicz Jan, o zbrodnię z §. 125 u. k.; 5 grudnia poniedziałek, Batóg Mikołaj, o zbrodnię zabójstwa; 6 grudnia wtorek, Modlinger Jakób, o zbrodnię oszustwa; 17 grudnia sobota, Niemczyk Józef, o zbrodnię z §. 125 u. k.

Partya socjalno-demokratyczna we Lwowie zwołuje na poniedziałek dnia 28 bm. do sali Domu robotniczego o godz. 7 wieczorem zgromadzenie ludowe z porządkiem dziennym: 1. Położenie polityczne. 2. Rada Państwa. Referować będą posłowie Daszyński i Kozakiewicz.

Poparzenie. Wczoraj po południu w sklepie Edwarda Rudzika, przy ulicy Gródeckiej l. 1, zaszedł wypadek poparzenia. Chłopak sklepowy, Władysław Ochwin, chciał podnieść w górę lampę, tymczasem lampa się wywróciła a zapalona nafta, oblała twarz, ręce i piersi chłopaka. Żołnierz policyjny Tkaczuk zdołał ugasić ogień, chłopak jednak odniósł ciężkie poparzenia. Po opatrzeniu przez stację ratunkową odstawiono nieszczęśliwego do szpitala powszechnego.

Kronika krajowa.

Petycje gmin o niższenie prestacyi na płace nauczycieli. Sejm przekazał na ostatniej sesji cały szereg petycji gmin o niższenie prestacyi na płace nauczycieli Wydziałowi krajowemu do zbadania w porozumieniu z Radą szkolną krajową i zdania sprawy na przyszłej sesji.

Wydział krajowy zażądał też o wszystkich petycjach opinii od Rady szkolnej krajowej i co do tych petycji, co do których opinia ta nadeszła, przekłada obecnie Sejmowi sprawozdanie z następującymi wnioskami:

1. Począwszy od 1 stycznia 1899 zniża się dotychczas uiszczane prestacje na płace nauczycieli gminom: Białoboki, powiatu Łańcuckiego z 16 proc. do wysokości 10 proc.; Borki niżińskie, pow. Mieleckiego z 14 proc. do 10 proc.; Hujsko, pow. Dobromińskiego, z 20 proc. do 10 proc.; Ulicko serekiewicz, powiatu Rawskiego, z 16 proc. do 8 proc.; Uliczko zarchane, tego samego powiatu, z 27 proc. do 14 proc. — całej należitości podatków bezpośrednich wraz z dodatkami państwowymi w powyższych gminach corocznie opłacanych.

2. Gminie Sanoczek, powiatu Sanockiego, obniża

się prestację na płacę nauczyciela do kwoty 100 zł. rocznie, począwszy od 1 stycznia 1888.

3. Gminie Sporysz, powiatu Żywieckiego, przynajmniej się w drodze łaski z funduszu szkolnego krajowego kwotę 500 zł. tytułem jednorazowego zasiłku na częściowe pokrycie zaległości tej gminy do funduszu szkolnego miejscowego w Żywcu.

4. Nad petycjami gmin: Brzezinka, powiatu Wadowickiego, Łany polskie i Łapajówka, pow. Kamionieckiego, Maszkienice, pow. Brzeskiego i Niebocko, pow. Brzozowskiego, o niższenie prestacyi na płace nauczycieli, przechodzi Sejm do porządku dziennego.

Sanok, 25 listopada. (*Wieczorek towarzystwa muzycznego; tyfus i jego ofiary; pan profesor gimnazjalny*). Po dłuższym letargu, w jakim spoczywało dotychczas nasze towarzystwo muzyczne, wystąpił wczoraj nowy zarząd po raz pierwszy przed publicznością sanocką z wieczorkiem, o którym śmiało można powiedzieć, że powiódł się bardzo dobrze. I publiczności zebrało się sporo i program był zajmujący a dobrze wykonany. Wyszczególniły się przedewszystkiem chóry mieszane odśpiewaniem trzech pieśni, z których „Cyganie“ Schumana wypadły najpoprawniej. Za to podziękować należy w pierwszym rzędzie niestrudzonemu i niezrażającemu się przeciwnościami kierownikowi chórów, p. Budweilowi. Obok tego odśpiewała bardzo pięknym i czystym głosem p. Woroniecka dwie pieśni, oraz duet Campana z p. Szymańskim, który również przedstawił się nam jako doskonały deklamator. Panna Budweilówna odegrała na fortepianie balladę Chopina As-dur poczem na zakończenie dało nam grono amatorów znaną komedyjkę; „Jeden z nas musi się ożenić“. Po tym dowodzie, ile przy dobrej woli da się zrobić, życzylibyśmy sobie bardzo, by nowy zarząd kółka muzycznego jak najczęściej częstował nas takimi produkcjami i w ten sposób przerywał od czasu do czasu tę nieznośną monotoność, jaką panuje w Sanoku.

W mieście i okolicy poczyna epidemicznie panować tyfus, biorąc jak zwykle swój początek od kasarni wojskowych, gdzie przecież stosownie do regulaminu powinna wzorowa czystość panować. Złe główne leży w fatalnym braku w Sanoku wody zdrowej do picia, ta bowiem, której się tu używa, jest wprost trująca. Obok tego, rozszerzaniu się choroby tyfusowej sprzyja bardzo fakt, iż wychodki jednej z naszych kasarni położone są nad płynącym przez miasto potokiem, w którym nasi żołnierze myją swoje naczynia kuchenne! Podobno śmierć zabrała już jedną ofiarę, a w szpitalu wojskowym leży — jak mówią — około 20 chorych na tyfus.

Dotychczas nie słyhać o jakichkolwiek zarządzeniach ze strony władz powołanych, chociaż bylibyśmy bardzo radzi, gdyby w tym względzie nastąpiło jakie faktyczne sprostowanie, byleby nie było takie, jakie onegdaj umieścił przygodny korespondent *Dziennika polskiego* w odpowiedzi na moją wzmiankę w *Słowie polskiem* o rozszerzaniu się między młodzieżą gimnazjalną, ruską nienawiści do wszystkiego, co polskie.

Ów pan profesor gimnazjalny powinien być chociaż tyle dowiedzieć się z tego, co przed i po ankiecie szkolnej mówiono i pisano, że szkoła obok tego, iż ma „władzę“ nad sobą, stoi również pod kontrolą obywatelską całego społeczeństwa. Od wykonywania tej kontroli nikt usuwać się nie powinien.

Tyle na razie, gdy przyjdzie chwila stosowna, powiem więcej. **L.**

Zapiski literackie, naukowe i artystyczne.

„Słowo“ warszawskie rozszerzyło w tych dniach znacznie swój format, tak, że teraz jest największym z politycznych dzienników polskich w Królestwie.

Występy p. Żelazowskiego w Lublinie ściągają, jak nam stamtąd donoszą, tłumy publiczności. P. Żelazowski wystąpił tam już trzy razy, a miało go w sobotę, niedzielę i we wtorek.

„**Dr. Albert Zipper**. Mitologia Greków i Rzymian i najważniejsze wiadomości o mitologii ludów oryentalnych Cetów, Germanów i Słowian. Z 87 rycinami. Złoców. Nakład i druk Wilhelma Zukerkandla.“ (80 str. 456).

Mitologię Greków i Rzymian dla dzieci i młodzieży, wydał dr. Zipper w r. 1885. Rozeszła się ona w dwóch wydaniach. Książka, którą obecnie zapisujemy, zwraca się do szerszej publiczności. W tym celu treść owej dawniejszej mitologii autor znacznie rozszerzył, posilając się najnowszymi wynikami nauki, nadto zaś dodał treściwe zarysy mitologii innych ludów pogańskich.

Mitologia umiejętna nie poprzestaje na wyliczeniu bóstw i podaniu mitów związanych z niemi. Śledzi ona drogi, jakimi, tworząc sobie bóstwa, szła wyobraźnia narodów, szuka podstaw, na jakich oparły się mity, porządkuje je wedle miejsca i czasu — wreszcie porównując wyobrażenia religijne różnych ludów, wydobyla cechy ich wspólne i dochodzi przyczyn tej wspólności.

Naturalnie dziełko popularne, jakim jest mitologia dr. Zippera, nie mogło przyjąć tak szerokiego zakresu, ale uważamy to za prawdziwą zasługę autora, że gdzie tylko znalazła się ku temu sposobność, nie omieszkiał opowieści owych z zakresu mitologii oprzeć na podstawach umietych.

do sukien, stołów, bilardów, paznokci, froterowania, szurowania, czyszczenia koni i bydła itd — **Zgrzebla w wielkim wyborze.**

Ze szczególną troskliwością opracował autor mitologię grecką, poprzedzając ją bardzo instrukcyjnymi uwagami o religii tego narodu, o świątyniach, kapłanach, ofiarach i modlitwach, wreszcie o poznawaniu woli bogów.

Tę samą metodę spotykamy w zastosowaniu do mitologii rzymskiej.

Co do samych mitów, to autor umie, opowiadając je, rozłożyć tyle werwy, a w razie potrzeby, poetycznego wdzięku, że czytelnik mimowoli czuje się porwany ich pięknem.

Dodany na zakończenie indeks nazw greckich i rzymskich ułatwia oryentowanie się.

Ozdobne, bogato ilustrowane wydanie książki, przynosi prawdziwą chlębę firmie Zukerkandla, tak zasłużonej wydawnictwem taniej „Biblioteki uniwersalnej“.

„Iris“. Onegdaj podaliśmy treść libretta najnowszej opery Mascagniego, obecnie zaś zapisujemy szczegóły pierwszego jej przedstawienia, które odbyło się w rzymskim teatrze Constanzi dnia 23 bm. Owoż przyniosło ono kompozytorowi zaledwie *succé d'estime*.

Libretto, dziwna mieszanina dekadentckiego symbolizmu, spotkało się z powszechnym potępieniem. Muzyka posiada ogółem za mało melodyjności, jakkolwiek spotyka się szczegóły niezwykle piękne. Uwerturę, hymn do słońca, miłosne śpiewy w akcie I. i II., jakoteż baladę musiano powtarzać. — Cały akt II podobał się, III natomiast osłabił tylko wrażenie. Mascagniego wywołano 13 razy.

Wedle powszechnego zdania fatalne libretto po prostu zabiło muzykę. Wątpią, by „Iris“ wydoszła się poza obręb Włoch.

Amfiteatr podczas premiery przedstawiał niesłychanie wspaniały widok. Na przedstawienie przybyła królowa i cały kwiat arystokracji. Ogółem było 5.000 widzów.

Od Redakcyi. „Prenumeratorka ze Lwowa“.

Drukować nie możemy. Po manuskrypcie może się Pani zgłosić.

Autora „Hodowli królików“ prosimy o cierpliwość; wydrukujemy, ale musi trochę poczekać na miejsce.

Autorce: „Chleba naszego powszedniego“ — dziękujemy i zamieszcimy.

„Nie-Ida“. Drukować nie możemy.

Panu L. W. we Lwowie. Na pańskie zapytanie dlaczego nie piszemy o „Polsce“ Brandesa, przypominamy, że z książki tej zdamy szczegółowo sprawę w fejttonie naszego pisma z końcem czerwca i początkiem lipca r. b.

Bilety na jutrzejszy wieczór Listopadowy urządzony staraniem Kola mieszanego Tow. Szkoły ludowej wspólnie z komitetem obywatelskim w sali ratuszowej — są do nabycia w cukierniach pp. Bieniedzkiego oraz Brzeziny w cenie 30 ct. a wieczorem przy kasie.

Wieczorek Listopadowy, urządzony staraniem „Kółka naukowego Towarz. bratniej pomocy słuchaczy politechniki, odbędzie się 28 bm., o godzinie 7 wieczorem w sali klubowej Tow. bratniej pomocy (Politechnika II. piętro).

Wykłady popularne w domu robotniczym (pałac Hausmana 8) rozpoczynają się w niedzielę, dnia 27 listopada popołudniu. Od godz. 4 do 5 wykład „O potrzebie wiadomości przyrodniczych“, a od godz. 5 do 6 „O budowie człowieka“ (z demonstracjami obrazów świetlnych za pomocą skioptikonu).

2 Grudnia. Z bolesnymi uczuciami zbliżamy się do dnia uroczystego dla państwa, który chór narodów, z wielu złożony głosów, połączy w jeden hymn potężny i harmonijny. Cała Austria tak chętnie święciłaby dzień jubileuszu z nadzwyczajną wspaniałością, lecz straszny cios, który przeznaczenie zgotowało cesarzowi i jego ludom, przytłumia radosną uroczystość, a wszystko ocienia ponury całun żałoby. Pomimo to obywatele Austrii starają się i chcą całkiem szczerze, aby ten wielki dzień pamiętkowy nie przeminał bez zewnętrznych oznak pamięci o nim. Jak wiadomo, zastanawiano się także i w wiedeńskim ratuszu kwestyą powszechnej iluminacji i pozostawiono ją uznaniu każdego. Nie potrzeba więc dobitniej podnosić tego, że ta dobrowolna manifestacja znajdzie i u nas chętny i wymowny wyraz w obfitych dekoracjach flagami i powszechnej iluminacji.

Wyszedł z druku I. tomik „Taniej Czytelni“ i zawiera „Legendy“ Kazimierza Kalinowskiego. Do nabycia w księgarniach w cenie 5 centów.

Gabryelska (Krzysztofora, Kraków), Sprzedaje fortepian najznakomitszej w Austrii fabryki *Petrof* z mechaniką angielską po 500, wiedeńską po 300 zł.

Rozmaitości.

P. Eugenia Januszewska, rodem z Litwy, uzyskała na uniwersytecie w Bernie (Szwajcarya) stopień doktora medycyny (z odznaczeniem).

Niepodniesione wygrane. Wedle oficjalnego wykazu, nie podniesiono dotąd następujących wygranych na losy *Jo-szw*: Serya 282 nr. 34 zł. 18.000; ser. 279 nr. 15, ser. 3329 nr. 74 i ser. 4576 nr. 99 po 10.000 zł.

Zatrucie. W Pięciokościolach zachorowało wśród symptomów zatrucia dwudziestu oficerów zaraz po spożyciu obiadu w menaży. Jak potem stwierdzono, powodem były jadowite grzyby, użyte do sosu. Dzięki szybkiej pomocy lekarskiej wszystkich chorych udało się ocalić.

Juliusz Baedeker, brat założyciela, a po jego śmierci sam właściciel instytucji znanych podręczników dla użytku turystów, zmarł w Essen w 78 roku życia.

Papież kazał przeprowadzić badania co do spadku po słynnym trybunie ludowym, Cola Rienzi, zamordowanym w r. 1354.

Telefoniczne i telegraficzne depesze „Słowa Polskiego“.

Wiedeń, 26 listopada. Na porządku dziennym wtorkowego posiedzenia Izby posłów będzie traktat handlowy z Japonią i drugie czytanie ustawy o polepszeniu plac sług państwowych.

Wiedeń, 26 listopada. Zwołana przez *Oesterreichisch-israelitische Union* ankietę żydowska zakończyła już obrady. Między innymi, pisemnie złożyli swą opinię posłowie: Czecz, Piotr Górski, Witold Lewicki, Rutowski, Rappaport, Kolischer, Byk, Rosenstock, Daszyński, Kozakiewicz, dr. Straucher, prof. Pilat ze Lwowa, profesor Rosenblatt z Krakowa, dyr. Lazarus, Salomon Buber ze Lwowa, szef sekcyi Edward Gniewosz, Artur Eibenschutz z Krakowa, dr. Goldhammer z Tarnowa, dr. Daniel z Nowego Sącza, panna Dora Horowitz ze Stanisławowa i wiele innych.

Posel Winkowski w charakterze gościa uczestniczył w obradach ankiet.

Wiedeń, 26 listopada. Wczorajsze posiedzenie Rady miejskiej, wbrew oczekiwaniu, miało przebieg nadzwyczaj spokojny — nie przyszło do właściwych skandalów, lecz tylko rozegrał się szereg scen burzliwych i doszło do zastrzeżonej wymiany zdań.

W przedsiönku sali posiedzeń było ustawionych dziesięciu strażników miejskich, aby wykluczonym z kilku posiedzeń radnym Wrabetzowi i Brunnerowi przeszkodzić w razie, gdyby chcieli wejść do sali — jednak ci dwaj radni nie przyszli wcale.

Budapeszt, 26 listopada. Szilagyi zwołał na dziś wieczór przewodców opozycyi do siebie, ażeby z nimi omówić sprawę manifestacyi jubileuszowej dla cesarza. Posłowie, którzy pojawili się na tem zebraniu, mieli zgodzić się na to, by hołd Izby zapisano w protokole.

Według innej wersji, nie powzięto żadnej uchwały.

Budapeszt, 26 listopada. Na dzisiejszem posiedzeniu Sejmu odbywa się w dalszym ciągu bez przeszkód rozprawa nad przedłożeniem indemnacyjnym.

Budapeszt, 26 listopada. Na wczorajszej premierze w teatrze ludowym śpiewano kuplety, które się odnoszą do ostatnich zajęć politycznych. Publiczność oklaskiwała je gorąco i wznosiła okrzyki: *Precz z Banfym*, *precz z Hentziem*. Artystom urządzono wielką owację. Policja zabroniła powtórzenia tych kupletów.

Berlin, 26 listopada. Parlament niemiecki zwołano na dzień 6 grudnia.

Paryż, 26 listopada. Dzienniki *Petit Republicque* i *Lanterne* donoszą, że dawniejszy niemiecki attaché wojskowy, pułkownik *Schwarzkoppen* życzy sobie, aby był wezwany przed sąd wojenny, który ma sędzić Picquarta, aby zeznać urzędownie, że inkryminowany dokument zwany *petit bleu* jest autentyczny i przez niego samego był adresowany dokładnie do Esterhazy'ego.

W dzienniku *Siecle* Reinach zwraca na to uwagę, że w r. 1894 pułk. Henry nie mógł dostać dokumentu *bordereau*, jak twierdził, bo Henry wtedy nie był ani szefem ani zastępcą szefa biura wywiadowczego doniesień wojskowych. Owe *bordereau* dostał do rąk pułk. Sandherr, albo inny oficer z tego biura.

Konstantynopol, 26 listopada. Podług wiadomości z Krety, rada admirałów uchwaliła zabronić wojskom tureckim wstępu na wyspę. Wyeksperymentowaniem wojsk tureckich, znajdujących się jeszcze na wyspie, zajmie się obecny zarząd Krety.

Admirał Skrydłów otrzymał 18.000 rubli do rozdziału między ubogą ludność mahometańską w Rethymnie.

Wiedeń, 26 listopada. Dziś o godzinie 12 min. 30 z południa notowano: Kredyty austriackie 355'50, Kredyty węgierskie 386'—, Anglobank 154'50, Unionbank 290'50, Bankverein 261'—, Laenderbank 224'75, Boden Credit —'—, Alpiny 183'80, Towarzystwo akcyjne 202'—, po kursie —'—, Rima Muranya 269'—, Prager Eisen 942'—, Kolej państwowa 356'37, Kolej południowa 68'75, Elbenthal 259'—, Lombardy 68'75, Austriacka renta koronowa —'—, Węgierska renta koronowa 97'70, Renta srebrna —'—, Renta majowa 101'—, Akcje tytoniowe 128'75, Węgierska renta złota 119'80, Losy tureckie 58'80, 20-franków 9'55, Marki niemieckie 58'96.

Usposobienie mocne.

Berlin, 26 listopada. O godz. 12 min. 5 notowano: Kredyty 221'50, Disconto Commandit 193'—.

Usposobienie wyczekujące.

Wiedeń, 26 listopada. (Giełda zbożowa). Sprzedawano: pszenica na wiosnę 9'68 do 9'69, żyto na wiosnę 8'63 do 8'69, kukurydza na październik, maj, czerwiec 5'18 do 5'19, owies na wiosnę 5'25 do 5'26, Rzepak na styczeń, luty, sierpień, wrzesień —'— do —'—, olej na styczeń, kwiecień 33'— do 34'—.

Usposobienie lepsze. Mgła.

Budapeszt, 26 listopada. Sprzedawano: pszenica 9'77 do 9'79, żyto na marzec 8'56 do 8'58, kukurydza na maj 4'87 do 4'89, owies na maj 6'— do 6'02, Rzepak na sierpień 12'40—12'50.

Oferty na pszenicę niesłabnące.

Tendencja słaba. Mgła.

Kroniczka z ostatniej chwili.

Adres hołdowniczy m. Lwowa dla cesarza. Adres hołdowniczy stolicy kraju dla monarchy, z powodu 50-lecia jego rządów, jest już na ukończeniu i w tych dniach odesłany zostanie do Wiednia.

Projektował go prof. Zacharjiewicz. Na pierwszej stronie widzimy na pergaminie kompozycję w kształcie tryptyku w stylu gotyckim. Środkowe pole zajmuje śliczna akwarela kolorowana, która wyszła z pod pędzla znakomitego artysty St. Rejchana. Przedstawia ona apoteozę cesarza.

Monarcha kłęk przed Matką Boską koronowaną koroną Zygmuntofską, przyjmując Jej błogosławieństwo; obok anioł kłęczący, oparty na tarczy, zdobnej w herb austriacki wskazuje narodom osobliwą opiekę, pod którą Matka Boska przyjmuje cesarza. Na poduszce leżą insygnia cesarskie. Cała ta akwarela, nie zwykłe dzieło sztuki, rozwija się na tle m. Lwowa. Boczne pola alegoryzują: miłość i miłosierdzie na złotem tle, okrytem symbolicznymi liliami. Na kartuszach na dole znajduje się herb miasta Lwowa, na górze zaś inicjały cesarza.

Po bokach cyfry: 1848—1898.

Na stopniach wreszcie widnieje napis: „Królowo Nasza przyjm w swą opiekę naszego Monarchę“. Na drugiej karcie znajdujemy tekst adresu hołdowniczego: na trzeciej podpisy wszystkich radnych z prezydentem na czele. Oprawa adresu jest nadzwyczaj gustowna. Wykonana z chińskiej skóry, w rogach inicjały miasta Lwowa — pośrodku złote insygnia. Wyszła ona z pracowni lwowskiej p. Getritza.

Szef sekcyjny w ministerstwie sprawiedliwości, dr. Klein, przybywa jutro do Lwowa z inspektorem sądów na Galicyę wschodnią p. Kriegsfeldem. W poniedziałek odbędzie się u prezydenta sądu wyższego dr. Tchórznińskiego konferencya, w której wezmą udział: oprócz pp. Tchórznińskiego, prez. Baucha i inspektora Kriegsfelda, wszyscy prezydenci sądów obwodowych we wschodniej części kraju, którzy jutro przybywają do Lwowa. Celem konferencji jest ułożenie planu prac sądowych na rok 1899, oraz rozpatrzenie różnych spraw, dotyczących praktycznego zastosowania nowej procedury cywilnej.

Telefon do Krakowa i Wiednia był dziś znowu przez kilka godzin przerwany w mieście Gródka. Liniję naprawiono dopiero po wpół do drugiej popołudniu.

(Telefoniczne i telegraficzne depesze „Słowa Polskiego“).

Kraków, 26 listopada. Wczoraj, w procesie o losy tureckie, ukończono przesłuchanie obwinionych, z których żaden nie przyznał się do winy. Dzisiaj rozpoczęto przesłuchiwanie świadków, w gronie których stanął i p. Franciszek Kurantowski, zeznaje szczegółowo, jak obwinieni Neufeldowie przyjechali do jego kantoru i skutecznie przesyłki losów tureckich do Wiednia.

Zeznał też świadek przeciw Izakowi Neufeldowi, że wysłał przez niego, gdy udawał się do Warszawy, przesyłkę, której wszakże Neufeld nie wręczył. Prokurator Piotrowski zastrzegł sobie z powodu tego osobne ściganie Neufelda. O godz. 11 zarządził przewodniczącą cy pauzę.

Kraków, 26 listopada. Dzisiaj rano rozpoczęły się dalsze konferencje sądowe w prezydium apelacyi przy udziale p. Kleina, szefa sekcyi w ministerstwie sprawiedliwości. Obrady ukończą się dzisiaj.

We wczorajszym obiedzie na cześć p. Kleina u prezydenta apelacyi p. Cyszczyńskiego, wzięli udział uczestnicy konferencji, wiceprezydent apelacyi p. Zaleski, prezydent sądu kraj. p. Summer-Brason, prezydenci sądów obwodowych, inspektor sądów zachodniej Galicyi p. Uhr-Stebelski, wiceprezydenci Morełowski i Cieszyński, oraz inspektorzy kancelaryjni.

Kraków, 26 listopada. O godz. 11 przed południem w sali Rady miejskiej odbyło się zebranie pozostających w stanie spoczynku urzędników, dla naradzenia się nad polepszeniem doli, podniesieniem emerytur własnych, oraz i pensyj dla wdów i sierót.

Pierwszy przemówił emerytowany prof. p. Grzybowski, poczem inni mówcy wykazywali krzywdy emerytów, którzy lata długie służyli państwu, a przeszedłszy na emeryturę pozostają w gorszym położeniu, gdyż utracili dodatek aktywalny.

Wykazano również, że taka regulacja nie pociągnie za sobą wielkich wydatków. W obronie ich sprawy musi wystąpić cały stan emerytalny w Galicyi. Uchwalono wreszcie wybrać dla ułożenia petycyj komitet redakcyjny, któremu powierzone będzie dalsze kierownictwo sprawy emerytalnej.

Do komitetu wybrani zostali emeryt. prof. Grzybowski, adjunkt Filimowski, radca sądowy Chrząszczak i radcy szkolni Olszewski i Studziński.

Nowy Sącz, 26 listopada. Wszystkie zabudowania i wielki browar na Strecówce za miastem w płomieniach. Pożar podnieca wiatr okropny.

Pożar zniszczył już całą Strecówkę, stodoły folwarku Muecka i sąsiednie domy. Wojsko i straż pożarna pracuje z całym wysiłkiem nad zlokalizowaniem ognia. Szkody dotychczasowe obliczają na kilkadziesiąt tysięcy.

Niezwykłej dobroci Kawę Ceylońską, najlepszą, jaka istnieć może, **funt po 1 zł.**
poleca firma **JAN MUSZYŃSKI**
Lwów, Rynek 1. 40.
Cenniki na żądanie.

Tadeusz Barącz.

Świat artystyczny podejmować dziś będzie uczta w saloonach „Koła literackiego“ twórcę pomnika króla Jana III., który od niedzieli zdoła nasze, tak niebogatą w monumenty, miasto.

Tadeusz Barącz jest dzieckiem Lwowa i pochodzi ze znanej rodziny ormiańskiej.

Urodził się w naszym mieście w r. 1849 i w latach młodzieńczych począł w sobie żyłkę żołnierską.

Początkowe wykształcenie w kunszcie władania bronią odbiera też w szkole kadetkiej w Heimburgu pod Wiedniem. Po kilku latach zapal do żołnierki ostygł w młodym chłopcu, a stosunki polityczne i rodzinne wpłynęły na zwrot w jego dalszej edukacji. We Lwowie kończy szkołę realną i tutaj wstępuje na technikę. W młodzieńcu obudzają się inne — jakże odmienne od tych pierwszych! — dążenia i ideały. Barącz przysięga wierność sztuce i przysięgi swej dotrzymał wybranej kochance. Przez jeden rok kształci się w krakowskiej Akademii sztuk pięknych, następnie przez dwa lata studjuje w Monachium, gdzie już na drugim roku otrzymał zaszczytne odznaczenie, bo medal srebrny za kompozycję pn.: „Wojna“. Tutaj poznał prof. Zumbuscha; Jak każdego prawdziwego artystę — nęciła Baracza, pełna arcydzieł sztuki ziemia włoska. W ojezyźnie Petrarki bawił artysta dość długo i tam dojrzał talent Baracza. Między innymi pracami wykonał we Włoszech z marmuru piękną rzeźbę, przedstawiającą: Amora i Venusa. We Florencji poznał się z natchnionym piewą „Lirenki“ — Teofilem Lenartowiczem, który wysoko cenił talent Baracza i przepowiedział, mu zaszczytne w rzędzie polskich pracowników dłuta stanowisko.

Po powrocie do Lwowa, jał się Barącz w początkach mniejszych prac; robił figury do gimnazjów, biusty, mniejsze pomniki, stopniowo podejmując się poważniejszych dzieł. Radzie miejskiej przedłożył projekt pomnika Sobieskiego, ale długo musiał czekać, aż po wielu przejściach i korowodach, sprawa pomnika weszła w ostateczną fazę. Po wykonaniu projektu Sobieskiego, spieszył Barącz za ocean i w Chicago zdobywał pierwszą nagrodę na konkursie, rozpisany tam przez Polaków na pomnik Kościuszki. Nieszczęśliwe warunki konkursowe nie pozwoliły mu projektu swego wykonać. — Na wystawę Chicagowską przesał p. Tadeusz kilkanaście prac, (w tej liczbie także: Amora i Venusa) — i wprost niepojętym jest fakt, iż dotychczas nie zwrócono mu z Ameryki ani jednego biustu, ani go nie poinformowano o losach z takim nakładem pracy wykonanych rzeźb, na których transport wyłożył artysta znaczne sumy.

Barącz wykonał również pomnik Sobieskiego dla Kałusza, pomnik Chrzanowskiej dla Trembowli; we Lwowie zaś między innymi pomniki: Ordona, Wierchlejskiego i Króczyńskiego wyszły z pod jego dłuta. Obecnie pracuje nad kolumną Mickiewicza na konkurs lwowski.

Prace Baracza cechuje zawsze głębsza myśl przewodnia, której nadaje pełny wyraz artystyczny, świadczący chlubnie zarówno o refleksji rzeźbiarza, jak i zupełnem zapanowaniu nad trudnościami formy.

Barącz posługuje się symboliką — używa jej nawet z predylekcyą — ale daleki jest od holdowania modnym, dekadentem „nastrojowym“ prądom w sztuce, która, zdaniem Baracza, powinna odtworzyć tylko prawdę, piękno estetyczne i przemawiać do widza w sposób jasny, a nie sfinansowy, musi działać samą siłą ekspresji i pobudzać nie tylko umysł, ale także w równym stopniu uczucie. Artysta nasz pojmuję i uznaje tylko taki uszlachetniający, idealny wpływ sztuki, zwłaszcza polskiej sztuki.

Dział ekonomiczny.

Depesze handlowe z d. 26 b. m.

Z targu pieniężnego.

Kurs lwowski:

Za 100 rubli sr.	placą: 127.—	żądata: 128.10
Za 100 marek	58.50	58.82
20-frankówka	9.50	9.60

Targ zbożowy i towarowy.

(Bank rolniczy we Lwowie).

Lwów dnia 26 listopada.	
Dziś notujemy za 100 kilogramów loco Lwów.	
Pszonica gotowa 9— do 9.30. Pszenica na termin	
— do —. Żyto gotowe 7.50 do 7.80. Żyto na termin	
— do —. Owies obrobiony stary 6.50 do 6.80. Owies nowy	
— do —. Jęczmień pastewny 5.75 do 6.—. Jęczmień	
browarny 6.50 do 7.50. Rzepak 11— do 11.25. Lnianka	
— do —. Groch pastewny 5.75 do 6.50. Groch	
do gotowania 6.75 do 9.— Wyka — do —. Bobik —	
— do —. Hreczka — do —. Kukurydza stara 5.75 do 6.—	
Kukur. nowa lub na term. 5.20 do 5.70. Chmiel za 56 kilo 65—	
do 100—. Konieczyna czerwona 48— do 55—. Konieczyna biała	
38— do 46—. Konieczyna szwedzka — do —. Tymotka	
17.50 do 20.	
Spirytus paritas Tarnopol 16.25 do 16.50, na termin	
14— do 14.50.	
Uspokojenie lepsze, ceny utrzymują się.	
W spirytusie tendencja niezmienna.	

Wiedeń, 26 listopada. Wykaz Banku austro-węgierskiego z 23 listopada: Noty w obiegu 415,386.000 zł. (mniej 5,323.000) pokrycie kruszcowe 490,085.000 zł. (więcej 1,413.000), portfel 232,747.000 zł. (więcej 9,268.000) lombard 29,808.000 zł. (mniej 166.000) rezerwa not obowiązująca do podatku 11,578.000 zł. (mniej 6,803.000).

(Cyfry w nawiasach oznaczają stosunek do poprzedniego wykazu. *Przyp. Red.*).

Obniżenie taryfy pasażerskiej rosyjskich dróg żelaznych na odległościach nie przewyższających 300 wiorst, bliskiem jest urzeczywistnienia. Reforma ta wywoła, naturalnie, z początku dość znaczne obniżenie dochodu (około 10 milionów rocznie), ale w latach następnych niedobór się wyrówna skutkiem zwiększenia ruchu, jakie niewątpliwie nastąpi.

Agenci handlowi rosyjskiego ministerstwa skarbu mają otrzymać nazwę wprost agentów ministerstwa, z zaliczeniem ich do składu misji dyplomatycznej i z przyznaniem praw, z jakich korzystają agenci wojskowi i marynarki.

Redaktor naczelny:
Tadeusz Romanowicz.

Odpowiedzialny redaktor:
Stanisław Rossowski.

Teatr hr. Skarbka.

W sobotę dnia 26 listopada 1898.

(po raz 11-ty)

SZATANI NA ZIEMI

fantastyczno-komiczna operetka w 4-ach aktach Franciszka Soudpego, przekład polski Aurelego Urbanskiego.

Akt 1: „W piekle“. Akt 2: „W pensjonacie żeńskim“. Akt 3: „W koszarach“. Akt 4: „Powrót do piekła“.

O S O B Y:

Satanas, mistrz piekieł	p. Myszkowski
Mefistofel, jego marszałek	p. Kratochwil
Lucyfer	p. Patiuszenko
Samiel	p. Nowalski
Belzebub	p. Pasławski
Fulgart	p. Einszporn
Charon	p. Szulcowski
Pluton	p. Ziłogórski
Astarot	p. Pietraszewski
Azrael	p. Gamski
Abaddon	pna Weigel
Uriel	p. Laufer
Sadrach, pokojowiec mistrza	p. Pasternski
Aglaia, ochmistrzyni panien. pensjonatu.	pni Radwan
Amanda	pna Bohuss
Izabela	pni Kliszewska
Eleonora	pna Borkowska
Berta	pna Gwiszczówna
Genowefa	pna Jarosłówna
Aurora	pna Rastawiecka
Ludomila	pna Niedzielska
Krystyna	pna Sauer
Morowy Groom, kapitan	p. Bogucki
Izydor chorąży	pni Bronkowska
Albin, kadet	p. Orzelski
Rozyna, baletniczka, siostra Anandy	p. Kasprończowa
Polikarp	p. Jasiński
Roman	p. Langenfeld
Lucyan	p. Trojanowski
Leander	p. Thelen
Wiktor	p. Kornarzyński
Longin	p. Lipiński
Hugo	p. Nowalski
Lambert	p. Bykowski
Modest	p. Dolski
Kwiryn	p. Nowiński
Ciupa, dozorca więźniów	p. Pasternski
Regina, jego żona	pna Weigel
Angela	p. Michlewiczowa
Matylda	pna Lambrini
Floryna	pna Podhorska
Creve	pna Hordyńska
Blandyna	pna Wiśniewska
Korynna	pna Nowalska
Miranda	pna Spichlerska
Julietta	pna Krajewska
Antonina	pna Krott A.
Emilia	pna Krott J.
Tomasz, odźwierny pensjonatu	p. Podgórski
Kelner	p. Nowiński
Strażnik	p. Dolski

Duchy piekielne, szatani, dwór Satanasa, armia piekielna, pensjonarki, oficerowie, żołnierze, baletnice. — Rzecz dzieje się w piekle i na ziemi.

W akcie 4 „Piekielna galopada“ odtacza panie: Bogdanowicz, Podgórska, Michlewicz, Niedzielska, Lambrini; oraz pp. Solnicki, Zymirski, Nowalski, Jasiński i Schmidt.

W przedstawieniu biorą udział dwie orkiestry 1-sza na ziemi 2-ga w piekle t. zw. „Piekielna muzyka“.

Początek o godz. 7-mej, koniec o 10-tej wieczorem.

Hotel „Imperial“

ul. Trzeciego Maja 1. 3.

pierwszorzędny hotel, restauracya i kawiarnia.

Przyjechali dnia 26 listopada.

A. hr. Mniszek z Makuniowa. — Dyr. Ł. Szul z Ropy. — Wanda Olszewska z Dubia. — Dr. A. Last z Czerniowiec. — Dr. F. Rauch z Sambora. — M. Kurkowski z Schodnicy. — Z. Mikucki z Gorlic. — Dr. K. Lepkowski z Krakowa. — A. Nadler z Wiednia. — P. Siemiginowska z Torsk. — Z. Wessely z Pragi. — K. Schneider z Wiednia. — A. Begesco z Paryża.

Hotel francuski.

Lwów, pl. Maryacki.

W nowym zarządzie, zupełnie odnowiony.

(K. Proksch).

Przyjechali dnia 26 listopada.

A. Ziffer z Wiednia. — P. Mäller, J. Zorn, Alfons Pircher, A. Bube, J. Frohs, J. Dratsch z Wiednia. — Alfredowie Steecy z Srodopolie. — J. Merklen z Paryża. — P. Skopowscy z Horyńca. — Dr. Barański i J. Gużkowski z Rudek. — P. Grand z Przemyślan. — Dr. Górsey z Bochni. — F. Blatt z Krakowa. — P. Ansion z Lachowie.

Wobec wysokiego kursu

Rent austriackich i węgierskich

polecamy zamianę tychże na

Listy zastawne Tow. kred. ziemskiego,

Listy zastawne Banku krajowego,

Listy zastawne Banku hipotecznego

SOKAL i LILIEN

Dom bankowy i kantor wymiany.

Zlecenia z prowincyi wykonujemy odwrotną pocztą.

M. Jonasz

Dom bankowy i kantor wymiany

Lwów, ul. Jagiellońska 3.

kupuje i sprzedaje wszelkie papiery wartościowe i monety po cenach najkorzystniejszych.

Promesy do ciągnięcia 1. grudnia br.

na

losy państwowe z r. 1864

po zł. 5.75 wraz ze stemplem

na połówkę (1/2) tychże losów

po zł. 3.50 wraz ze stemplem.

Główna wygrana 300.000 koron.

Na losy zakupione w tym kantorze, padły wygrane w kwotach złr. 50.000 i złr. 5.000.

Przy zamówieniach z prowincyi uprasza się o dotychczasowe 20 ct., na portoryum.

Uprasza się o wcześnie zamówienia, gdyż na dwa dni przed ciągnięciem, z powodu wyczerpania zapasu nie mogłyby być wykonane.

NADESLANE.

Rubryka „NADESLANE“ nie pochodzi od redakcyi, która też za nią odpowiedzialności nie przyjmuje.

Restauracya Webera

ul. Akademicka 10

W Niedzielę dnia 27. listopada

Koncert obiadowy (smyczkowy)

30-go pułku p.

Wstęp wolny. Początek o godzinie 11 1/2 w południe.

Mam zaszczyt zawiadomić, że po 25-letniej

praktyce w atelierze dentystycznym bl. p. J. WEISSA i Dr. A. WEISSA, otworzyłem własne

Atelier przy ul. Kopernika 1. 8. I. p.

Z głębokim szacunkiem

Emil Pordes.

Dr. Stanisław Zabłocki

ordynuje przy **ulicy Sykstuskiej 1. 34 II. piętro** od 1/2 12 do 1/2 1 i od 3—4 popoł.

w chorobach nosa, gardła, uszu i piersi.

Dr. Antoni Roicki

specjalista przeszedł od lat 25 dla chorób płciowych, chorób skórnych jakoteż dla chorób pęcherzowych, ordynuje ul. Zimorowicza 1. 5 od godz. 9—11 rano i od 4—6 po południu, Lwów.

Poradnik kosztuje pocztą 1 zł. 20 ct. (markami).

Powrócił

Dr. Tabor, Akademicka 26.

Zmiana mieszkania

Dr. Teofil Stachiewicz

specjalista chorób: **płuc, gardła, nosa i uszu**, mieszka obecnie — **ul. Sobieskiego 4.**

Powrócił Wincenty Schneider, dentysta i te-

chnik. Przyjmuje jak dawniej ul. Krakowska 1. 18 wraz z p. Maksymilianem Starkiem i sporządza sztuczne zęby i szczęki wedle najnowszego systemu.

Dom naftowy — **Chorażczyzna 17—19**

Lokale na biura

2, 3, 4 lub 5 pokoi z centralnem ogrzewaniem, elektrycznem oświetleniem i wodociągami, w każdym czasie do wynajęcia.

Najtańszym a mimo to najlepszym proszkiem do zasypywania dla
NIEMOWLĄT i DZIECI
jest przez powagi lekarskie polecany

HAYA
Puder antyseptyczny.

Prawdziwy tylko w sitkowych pudełkach z marką „Opatrzność“ w każdej aptece do nabycia pod nazwą **Puder „Haya“**. — Pudełko 35 centów.

Posłuchania.

Od godz. 11. do 1. popoł. we środy i niedziele namieszka. — Od godz. 11. do 1. popołudnia we środy i niedziele a prezydenta kraj. dyr. skur. Korytowski. — Od godz. 11. do 1. popołudnia codziennie w dyrektora poczty i telegrafów Sieroszewicza. — Od godz. 11. do 12. przedpołudniem codziennie w dyrektora kolei państwowych. — Od godz. 12. do 1. popoł. codziennie z wyjątkiem wtorku i niedzieli w prezydium wyższego sądu krajowego; w niedziele wyjątkowo dla urzędników z prowincji za poprzednim zgłoszeniem się. — Od godz. 1. do 2. popoł. codziennie posłuchanie a marszałka, z wyjątkiem wtorków i piątków.

Do widzenia we Lwowie:

Kościół: Katedra metropolitańska iac. (ołtarz, przed którym Jan Kazimierz r. 1656 złożył ślub wiekopomny). Kościół OO. Dominikanów, na wzór kościoła św. Piotra w Rzymie. — Kościół OO. Bernardynów (szczątki zwłok bł. Jana z Dukli, a przed kościołem na placu obelisk z posągami świętego, wzniesiony na pamiątkę uchronienia miasta od Tatarów). — Kościół P. Maryi Śnieżnej, jeden ze starszych w mieście. — Kościół OO. Jezuitów (św. Piotra i Pawła) i inne. — Katedra gr. kat. św. Jerzego w kształcie krzyża, z rotundą w środku, jest jedną z ozdób Lwowa. — Cerkiew wołoska czyli staurogigialna, wewnątrz w stylu bizantyjskim. — Katedra arcybiskupia ormiańska (przy ul. Ormiańska), otok cmentarz i kolumna z posągami św. Krzysztofa. — N. b. Wszystkie kościoły, otwarte tylko rano.

Znakomite gmachy w mieście: Gmach sejmowy, tuż przy ogrodzie miejskim (sala sejmowa pełna rzeźb, w sali Wydziału krajowego: „Unia“ Matejki). — Ratusz, na Ryнку, dalej gmach Politechniki, nowy gmach sądowy przy ul. Batorego, Namieśtnictwo, Zakład Ossolińskich, Dom inwalidów przy ul. Kleparowskiej, Pałac arcybiskupi, Uniwersytet, Gimn. Franciszka Józefa, Kasa oszczędności. — Warte zwiedzenia zakłady typograficzne „Słowa polskiego“, co niedzielę od godz. 10. do 12. za zgłoszeniem się do Administracji.

Ogrody i parki: Park na Wysokim Zamku z kopcem „Unii Lubelskiej“, usypany na pamiątkę 300-tniej rocznicy wiekopomnego Sejmu. — Park Stryjski czyli Kilińskiego. — Ogrod miejski (Pojazdki) w środku miasta. — Wały Hetmańskie wzdłuż ulicy Karola Ludwika. — Wały Gubernatorskie przed Namieśtnictwem.

Wystawy i muzea.

— **Nieustająca wystawa wyrobów przemysłu krajowego** otwarta codziennie w domu niegdyś Bieleckich (przy placu Halickim). Wstęp wolny w poniedziałek, czwartek i piątek. W inne dni 10 ct.

— **Nieustająca wystawa zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych**, przy placu św. Ducha 10, I. piętro, otwarta od godziny 10. rano do godz. 5. popoł.

— **Muzeum przemysłowe miejskie** otwarte codziennie (z wyjątkiem poniedziałków) od 9. rano do 3. popoł. (w niedziele i święta od godziny 10 do 1).

— **Zakład narodowy im. Ossolińskich.** Biblioteka otwarta od godziny 9. do 2. z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych. Gabinet monet i medali polskich

otwarty nadto we wtorki i piątki także od godziny 3 do 5 popoł.

— **Muzeum imienia Dzieduszyckich** we Lwowie, ulica Teatrna 1. 18.

Taryfa fiakrów i dorożek: Kurs dzienny zwykły, dorożka 2 konna 30 ct. — jednokonna 25 ct. — Jaśda na dworzec główny, 2 konna 60 ct. — 1 konna 45 ct. — Za większy pakunek na koźle 20 ct. — Jaśdy do rogatki, 2 konna 50 ct. — 1 konna 35 ct., na Wysoki Zamek i do cmentarzy 2 konna 40 ct. — 1 konna 35 ct. — W porze nocnej, kurs dorożek 2 konnych o 10 ct., jednokonnym o 5 ct. więcej. Kurs fiakra (karety krytej) dwukonnego: zwykły 45 ct., na dworzec i z, do rogatki 80 ct., na Wysoki Zamek i na cmentarz 70 ct., w nocy o 10 ct. więcej.

Rozkład pociągów dla miasta Lwowa,

wedle czasu środkowo-europejskiego późniejszego o 38 m. od czasu lwowskiego, ważny od 1 października 1898.

Do Lwowa przychodzą:

Z Krakowa posp. 5-10 rano, osob. 9-05 rano, posp. 1-30 w popoł., osobowy 6-10 wiecz., posp. 8-45 wiecz., osob. 9-10 wiecz.

Z Podwołoczysk (na Podzamcze) osob. 8-04 w nocy, posp. 2-15 w południe, osobowy 5-00 popoł., pospieszny 9-39 wiecz.

Z Czerniowca osob. 6-45 rano, osob. 10-35 rano, posp. 1-50 w połudn., osobowy 5-40 popoł., posp. 9-45 wiecz.

Z Stryja osob. 8-05 rano, osob. 1-40 osob. w pop. 10-30 w nocy, osob. 12-15 w nocy.

Z Sokala osobowy 7-55 rano, osob. 5-55 popołudniu (ostatni i z Belzca).

Z Tarnopola i Brodów (na Podzamcze) osobowy. 7-50 rano.

Z Jarosławia osob. 10-45 przedpoł.

Z Janowa osob. 7-40 ran, osob. 1-01 w pop.

Ze Lwowa odchodzą:

Do Krakowa osob. 4-10 rano, posp. 8-35 rano, osob. 8-50 rano, posp. 2-50 w południe, osob. 6-40 popoł., posp. 10-40 wiecz.

Do Podwołoczysk (z Podzamcza) posp. 6-15 rano, osob. 9-53 rano, posp. 2-08 popoł., osob. 11-27 wiecz.

Do Czerniowca posp. 6-05 rano, osob. 10-55 przedpołudniem, posp. 2-40 popoł., osob. 8-40 po połudn., osob. 10-05 wiecz.

Do Stryja osob. 5-20 rano, osob. 9-15 przedpoł. osob. 8-00 po połudn., osob. 7-00 wiecz.

Do Sokala osob. 9-55 przedpoł., osob. 7-15 wiecz (pierwszy i do Belzca).

Do Tarnopola (z Podzamcza) osob. 7-10 wiecz.

Do Jarosławia osob. 4-55 popoł.

Do Janowa osob. 8-45 rano, osob. 7-44 wiecz.

Pora jesienna

do konserwowania skór

poleca wazelinę, tran garbarski, apreturę czarną, lakier czarny, lakier na kaloszy, tłuszcz czarny, itp.

Wolf Czopp

Najstarszy galicyjski skład farb pokostów i lakierów

Lwów, Żółkiewska 2.

= Codziennie ekspedycja pocztą. =



Pasaż-Hausmana I. Lwowski

„PHOTO-PLASTICON“

(46 razy premiowane).

W tym tygodniu jest do widzenia:

Alzacya i Lotaryngia.

Wstęp 10 ct.

Fabryka

cukrów deserowych i herbatników

Jana Höflingera

Lwów, Teatrna 1. 8 (pl. św. Ducha)

poleca dobre świeże i zdrowe

wyroby cukrowe, przez wszystkich

moich łaskawych odbiorców

chwalone, po cenach następujących: 3875

1/2 klgr. cukrów (pońadek)

mieszanych z owocami

i czekoladkami w pudełku

kartonowym 1-120

1/2 klgr. czekoladek nadziewanych 1-20

1/2 klgr. owoców na spóś francuski 1-20

1/2 klgr. past kandyzowanych jak kijowskie 1-20

1/2 gr. karmelków nadziewanych, 25 gatunków bez eterów -50

1/2 klgr. ciastek deserowych (herbatniki), wybór jak nigdzie, 80 gatunków -80

Przyjmuje zamówienia na torty wszelkiego rodzaju, poczynwszy od 1 zł.

Nieznane Pamiątki Kilińskiego nadzwyczaj zajmujące opowiadanie współczesnych wypadków, własnoręcznie spisane przez Jana Kilińskiego. 4146

Cena 1 złr. 20 ct. Do nabycia we wszystkich księgarniach.

Nowa Ustawa Łowiecka wraz z rozporządzeniem wykonawczem.

Wydanie drugie. Cena 20 ct.

Nakład G. Gebethnera i Sp. w Krakowie.

Dla gorzelni!

Węże gumowe, 3719

Pierścienie gumowe,

Szta do wodowskazów,

Płyty gumowe i asbestowe,

Sznurowe gumowe i asbestowe,

Pakunki federwolsowe i tojowe,

Pokost, Minium, Bleiweis,

Kenopie, Kłaki, Bawełna do czyszczenia,

Szczotki do kadzi,

Latarnie gospodarskie na oliwę,

naftę, Pyrolinę i świece,

Pyrolinę,

Palmiki i knoty do Pyroliny,

Dwusiarozn wapniowy,

Pochodnie naftowe i smotowe,

Oliwę do maszyn, Pasy, itp.

polecają po cenach najniższych

Friedrich Beacock

Lwów, ul. Hetmańska 4.

obok cukierni Wgo Grossa.

FABRYKA

A. Koniewicza

LWÓW

Akademicka

1. 5.

po cenach

niebywale niskich

Mebie bambusowe

4188

Stoły pod kwiaty

Kosze na papiery

Wózki dla dzieci

Cenniki ilustrowane gratis.

Cognac

Maison Fondée en 1847

Lucien Foucauld & Co

COGNAC.

Generalny zastępca:

A. P. Schulz, Lwów.

Sprzedaż detaliczna:

Albert Szkowron, Lwów.

Obwieszczenie.

C. k. pułk huzarów nr. 12, sprzedaje w drodze licytacji we wtorek dnia 29 listopada 1898 o godz. 9 rano na tutejszym targowicy konskiej 14 koni wierzchowych najwięcej dającym. — Należność za nabyte konie włącznie z należnością stempłową według skali III należy w gotówce złożyć na miejscu sprzedaży. 4822

Wystawa ogólna

wschodnich i innych obcych i krajowych dywanów, portyer, firanek i chodników otwarta

przez cały dzień, w nocy zaś przy elektrycznym oświetleniu. Wstęp wolny.

Zdumiewająco tanie ceny są na wszystkich towarach dokładnie uwidocznione. Ulgi w spłatach

wedle umowy. Uprasza się każdego, kto coś zakupie

pragnie, by wprzód obejrzał tę wystawę. Na prowincję cenniki darmo i oplatnie. Listy adresować należy:

Skład dywanów

„AU LOUVRE“

LWÓW, ulica SYKSTUSKA licza 6, (pasaż Hausmanna).

Magazyn futer P. Czapczyńskiego

we Lwowie, ul. Jagiellońska 12. 2728

poleca we wszystkich rodzajach futra podróżne i miastowe, również skóry,

wierzchy do futer itd. — Cenniki ilustrowane na żądanie franco.



Magazyn futer P. Czapczyńskiego

we Lwowie, ul. Jagiellońska 12. 2728

poleca we wszystkich rodzajach futra podróżne i miastowe, również skóry,

wierzchy do futer itd. — Cenniki ilustrowane na żądanie franco.

Zaproszenie do subskrypcji.

Dnia 4 czerwca b. r. ukonstytuowało się pod egidą podpisanego Banku „Galicyjskie akcyjne Towarzystwo dla przedsiębiorstw elektrycznych, wodociągów i kanalizacji“ z kapitałem akcyjnym pełno wpłaconym w kwocie 1 miliona koron (500.000 zł. a. w.), rozłożonym na 2500 sztuk akcji po 400 koron (200 zł. a. w.). Kapitał akcyjny może być podwyższony do wysokości 4 milionów koron (§. 5 statutu Towarzystwa).

C. k. uprzyw. galicyjski akcyjny Bank hipoteczny rozpisuje niniejszem

subskrypcję

na razie na połowę teraźniejszego kapitału akcyjnego, a mianowicie na 1250 sztuk akcji po 400 koron (200 zł. w. a.), które ofiarowuje po kursie

210 złr. za sztukę

z doliczeniem 5% za kupon bieżący, licząc od dnia 1 maja b. r.

„Galicyjskie akcyjne Towarzystwo dla przedsiębiorstw elektrycznych, wodociągów i kanalizacji“ objęło na własność i prowadzi centralne Stacje elektryczne w Przemyśle, Stanisławowie (dworzec) i Jasle, założone i otwarte w latach 1896 i 1897, wraz z koncesjami uzyskanymi od gmin miast Przemyśla i Jasła i umowami zawartymi z dyrekcjami kolei państwowej w Stanisławowie o oświetlenie dworca tamże i we Lwowie o oświetlenie dworca w Przemyśle. Umowa z dyrekcją kolei państwowej w Krakowie o oświetlenie dworca w Jasle jest w toku i uzyskawszy już zatwierdzenie c. k. Ministerstwa kolejowego, niebawem zostanie również zawarta.

Zgłoszenia na subskrypcję przyjmuje c. k. uprzyw. galicyjski akcyjny Bank hipoteczny we Lwowie i filie tegoż Banku w Czerniowcach, Krakowie i Tarnopolu najdalej do dnia 30 listopada br., w którym to dniu zostanie subskrypcja zamknięta.

Zgłoszenia będą uwzględnione całkowicie, jeżeli kwota do subskrypcji wyłożona wystarczy. Na wypadek większej liczby zgłoszeń, zastrzega sobie podpisany Bank tylko częściowe uwzględnienie zgłoszeń.

Lwów, w listopadzie 1898.

C. k. uprzyw. galic. akcyjny Bank hipoteczny.

(Przedruk nie będzie płacony).

Na mocy orzeczenia c. Trybunału państwa z d. 18/10/1898 l. 712 nie są moje wyroby „Volta“ środkami tajemnymi.

Odmłodzenie i przedłużenie życia osiągnąć można przez noszenie opatentowanego przez Feith'a według prof. Aleksandra Volty sporządzonego „Elektro-galvanu“.

Krzyż i zegar Volty.

Wszystkim osłabionym ludziom nie można się dosyć naradzić, aby zawsze nosili krzyż Volty albo zegar Volty; one wzmocniają nerwy, oświecają krew i w całym świecie są uznane jako niezrównany środek przeciw następującym chorobom: gościec i reumatyzm, newralgia, osłabienie nerwów, bezsenność, zimne ręce i nogi, hypochondria, blednica, astma, paraliż, kura, moczenie, choroby skórne, hemoroidy, cierpienia żołądka, influenza, kaszel, szum w uszach, ból głowy i zębów itd.

Gena za sztukę tylko zł. 1-20.

Podwójny krzyż Volty

i podwójny zegar Volty:

składa się z 3 stosów, stąd potwórnje szybko działanie. Gena za sztukę zł. 2.

Prawie cuda sprawia dr. Sandens elektro-galwaniczny pas z 3 stosami elektrycznymi. C. k. patent. D. R. G. M. 88.614. Tenże pod gwarancją usuwa najcięższe dolegliwości w kilku dniach. Dr. Sandens elektryczny galwaniczny pas dowiódł tysiąc razy, że on prawie nieomylnie działa przeciw wielu chorobom. Gdzie wszystko zawiedzie, spróbować należy tego cudownego pasa.

Gena za sztukę 5 zł.

Przy zamówieniach podać należy obwód talii. O moich uprzątach posiadam tysiące uznań uleczonych, lecz nie ogłaszam ich dla dyskrety. Przy wysłaniu naprzód należytości także w markach pocztowych franco. Za pobraniem pocztowym o 20 ct. więcej.

Zamawiać należy tylko prawdziwe opatentowane przez Feith'a według prof. Aleksandra Volty sporządzone fabrykaty u zarejestrowanej sądowo firmy:

M. FEITH

Wiedeń II. Taborstrasse 11/B.



Drobne ogłoszenia.

Kupno i sprzedaż.

Wiaderka do ognia i składowane do pojenia bydła — poleca
O. T. WINCKLERA Syn
Lwów, Rynek 1. 28.

Dywany perskie i portyery prawdziwe (starożytnie) sprzedaje, kupuje i wypożycza, jakoteż przyjmuje na przechowanie. Skład dywanów, Lwów ul. Sykstuska 1. 6. — Ulgi w spłatach wedle umowy. Na żądanie wysyłamy nasze bogato ilustrowane cenniki darmo i oplatnie. 2955

Drzewo opałowe

z lasów Państwa Wygoda sucha i wydatna, sag czterometrowy, dobrej miary po

12 zł. 50 ct.

wraz z dostawą do domu. Na żądanie liczy się polana. Skład ul. Pełczyńska 1. 5. Zamówienia: Rubin Buchstab ul. Krakowska 25, Chajes ul. Kopernika 5, i Biuro dzienników Buchstaba. 4154

Przewodnikiem Duchownym tudzież wielce Szan. P. T. Urzędnikom państwowym i prywatnym, jakoteż wszystkim innym na dobrom stanowisku będącym osobom prywatnym, udzielamy jak najchętniej przy zakupie dywanów, franków, der na konie, portyer, chodników, koców, kółder i różnych przedmiotów dekoracyjnych, ulgi w spłatach bez jakiegokolwiek podwyższenia cen. Na prowincję wysyłamy nasze bogato ilustrowane cenniki gratis i franco. „Teppichhaus An Louvre“ we Lwowie, ul. Sykstuska 1. 6 (Pasaż Hausmanna). 2958

Wanny dęgie po 12 zł., niasiadowe 6 zł. **Bourdon**, Jagiellońska 2. 4174

„Primus“
Fabryka tutek egipskich
we Lwowie, ulica Mateckiego 1. 9. ma zaszczyt zawiadomić P. T. pp. Konsumentów, że

Tutki „Primus“
(najdoskonalsze w bieżącym stuleciu) są do nabycia we Lwowie u firm:

Jan Bromilski ul. Karola Ludwika,
Seyfarth i Dydyński ul. Teatralna,
Friedrich i Beacock ul. Hetmańska,
Kazimierz Giergowicz ul. Halicka, 4224

Jan Dutkiewicz Rynek (róg ul. Krakowskiej),
jak również we wszystkich większych trafikach lwowskich i u znaczniejszych firm i trafik na prowincyi.

Z pełnym szacunkiem
K. Primus.

Magiel w zupełnie dobrym stanie zaraz do sprzedania. Wiadomość w handlu delikatesów J. Ważnego ul. Czarneckiego 1. 2. 4269

Nowości w futrzanych towarach, kapeluszach, bluzach, rękawiczkach, welonach, koronkach i wstążkach, po zadziwiająco niskich cenach

Maison de Nouveautés
Madame Bertha Fiedler
Lwów, plac Kapitulny 1. 3.

Przedmioty złote i srebrne tak dla własnego użytku, jakoteż na okolicznościowe upominki polecają po zadziwiająco niskich cenach Kwaśniewski i Wojtych, Akademicka 1. 6, Lwów. 4320

Interesy majątkowe i handlowe.

Kastelówka bozna ul. Nabieleka, w willach dwupiętrowych Müllerów nr. 22 do 24, vis-à-vis „Moja“ i „Willi Twoja“, są zaraz do wynajęcia różne pomieszczenia, wszystko frontowe, jako to: po 4 i 3 pokoje, każdy o pow. 30 do 36 mtr. kwadratowych, z przedpokojem, garderobą, łazienkami, pokojem dla kucharki, kuchnią, epizarką etc. (4240

Gospodarstwo mleczne w obrębie miasta Lwowa, dobrze się rentujące, jest zaraz tania do nabycia. Bliższej informacyi udzieli Mikołaj Ludwik, Lwów, Halicka 14. 4308

Majutki pod Lwowem większe i mniejsze do sprzedania. Wiadomości udzieli z grzeczności Tomanek, Kochanowski 1. 22. Pośrednictwo wykluczone. 4319

Mieszkania i sklepy.

a) **Zaofiarowane.**

7 pokoi, wodociąg, balkon do wynajęcia Kraszewskiego 7 i Sykstuska 44. 4114

12 i 7 pokoi z przynależnościami ulica Ossolińskich 4. 4118

Przy ul. Franciszkańskiej 1. 19 są różne pomieszczenia do najęcia. 4321

Doniesienia różne.

W pokoju do śniadań

O. GARFUNKLA

przy ul. Sykstuskiej 1. 2. zaopatrzonym we wszelkie delikatesy i aparaty automatyczne podają przekąski ciepłe i zimne po najniższych cenach. 4286

Patenty na wynalazki

wyjednywa i sprzedaje we wszystkich krajach 2724

inżynier K. Ossowski

Międzynarodowe biuro patentowe w Berlinie W. Potsdamerstr. 3.

Pana Stanisława Roszickiego ze Schodnicy, obecnie w Rumunii przebywającego, uprasza się, by zechciał szan. swój adres podać pod literami „J. M.“ Lwów, posterestante. 4307

Ida! Zgadzam się! wole obrazy. 4324

Wielka oszczędność paliwa!

Wałki elastyczne do zaopatrywania drzwi i okien 3718

Wałki grube do objawiania drzwi

Kit i Gips polecają po cenach niskich

Friedrich i Beacock

Lwów, ul. Hetmańska 4. obok cukierni Wgo Grossa.

Posady i zajęcia.

a) **Poszukiwane.**

Ważne dla P. T. Kupców i Przemysłowców, Zakładow i Towarzystw. Rutynowany buchalter przyjmie w godzinach wieczornych prowadzenie ksiąg, sprawdzanie rachunków i zestawianie bilansów. Z prowincyi zaś za nadesłaniem ksiąg i zapisów. Adresować „Buchalter“ Biuro gazet Ludwika Płohna, Lwów. 4221

Nauczycielka z chlubnymi świadectwami poszukuje posady do młodszych dzieci. Udziela przedmiotów szkolnych, językiem niemieckim włada biegle, może wyręczać panią domu w zajęciach domowych. Łaskawe zgłoszenia pod adresem J. W. w Bereżowicy małej Poczta Iwanczan. 4278

Kucharz poszukuje posady od 1. stycznia na ordynaryę Chorążczyzna 1. 22 oficyny drzwi 11. 4283

Panna poszukuje miejsca do małego dziecięcia i dozor nad mamką na prowincyi. Pięknne świadectwa i rekomendacye. Lwów, Zamkowa 11. Jasińska. 4317

Obejmie w zarząd kamienicę we Lwowie pod skromnymi warunkami. Adres: Metrampaz „Słowo Polskie“.

Celujący maturzysta-prawnik dobry matematyk i instruktor przyjąłby zajęcia biurowe, lekcje lub inne miejsce odpowiednie zaraz we Lwowie, gdyż nie ma żadnego utrzymania. Zgłoszenia przyjmie redakcja „Słowa Polskiego“ pod adresem „Spirydyon“.

Były urzędnik mogący złożyć kaucję, poszukuje zajęcia. P.-r. „L. 450“ Lwów.

Urzędnik poszukuje zajęcia po za godzinami biurowymi. P.-r. „A. W.“ Lwów.

Wykształcona panna, obznajomiona z prowadzeniem handlu galanterijno-papierowego szuka zajęcia. S. H. 24 Lwów.

Dyktaryusz z kilkuletnią praktyką i dobrmi świadectwami poszukuje posady. Adres Koz... Łyczaków 57.

Ekspedytorka telegrafistka poszukuje zaraz posady. Zgłoszenia „Poczta“ p.-r. Przemyśl.

Rysownik szuka stosownego zatrudnienia. Adres J. L. Kolumbyja p.-r.

Rolnik z kilkunastoletnią praktyką, obznajomiony z rachunkowością, poszukuje posady. R. S. p. Mięksiz nowy.

Panna uzdolniona w krawieczyźnie i kroju francuskim poszukuje roboty w domach prywatnych. Zielona 24.

Wdowa w starszym wieku, emerytka, poszukuje zajęcia na skromnych warunkach. Post-rest. „L. 500“ Lwów.

Rządca ekonomiczny, Poznanezyk, żonaty, szuka posady rządcy lub ekonomia. Off. pod 19 p.-r. Lwów Podzamcze.

Panna z dziewięcioletnią praktyką sklepową poszukuje posady kasyerki. W. W. 15 p.-r. Lwów.

PANIENKA inteligentna poszukuje miejsca do handlu: z papierami, tutkami, biura dzienników i t. p. Wiad.: ul. Bartosza Głowackiego 1. 4, w parterze.

b) **Zaofiarowane.**

Magistra farmacji poszukuje Zygmunta Gogela aptekarz w Bóbrce. 4234

Uczni do nauki przyjmie zaraz Cukiernia Warszawska we Lwowie. 4243

Buchaltera fachowo uzdolnionego poszukuje Karol Hornung, parowa pracownia stolarska ul. Szpitalna 1. 40. 4275

Sympatyczna młoda artystka lub pianistka, posiadająca własny fortepian, raczy podać honorarium za każdych 10 godzin gry na 4 ręce (opretki). Agencja dzienników, pasaż Hausmanna dla dr. Ald. 4326

Poszukuje się bony inteligentnej do siedmioletniego dziecka we Lwowie. Zgłoszenia pod K. Z. do administracyi 4323

Potrzebna panna do zajęć domowych i szycia, ul. Kalecza 9 a. 4318

Wychowanie i nauka.

Akademik doświadczony pedagog, poszukuje lekcyi w obywatelskim domu na prowincyi. „G. W. 666“ p. r. Lwów.

Nauczycielka z maturą i kwalifikacyą z odnaczeniem i odbytą praktyką, poszukuje lekcyi we Lwowie. Przygotowuje także prywatnie do wszystkich klas. Zgłoszenia W. Sz. Administracya „Słowa“.

Nauczycielka poszukuje umieszczenia. Na żądanie świadectwa. W. p.-r. Rzeszów.

Młoda osoba, uzdolniona w krawieczyźnie damskiej, poszukuje zatrudnienia. Karolina Drelich, Stryj, Kilińskiego 31.

Panna z dobrego domu poszukuje miejsca jako bona do dzieci. P.-r. F. w Żolyni.

Otworzyłem kurs nauki języka francuskiego i przyjmuję tłumaczenia. L. Tch. Łyczaków 15 II. 12.

Egzaminowana nauczycielka udziela lekcyi konwersacyi i literatury niemieckiej. Zgłoszenia J. R. Kantor „Słowa“.



Herbatę

zbioru majowego

znakomitą, przed zakupem wypróbowa-

na — poleca jedynie

handel korzenny

Leonarda Soleckiego

Lwów, Batorego 1. 2.

Cena za 1/2 kilo

Congo zł. 1.60
Souchong 2.—
Melange de London, aromatyczna, dobrze naciągająca . . . 3.—
Kaysow, czarna . . . 4.—
Sanziska 4.—
Wysiewek herbacianych . 1.30
Wysiewek z najlepszej herbat . . . 1.60
Okruchów z herbat . . 2.—

Zamówienia z prowincyi wysyła się odwrotną pocztą, nie licząc opakowania.

(B. „Impr.“) 8171

Wielki krach!

Nowy York i Londyn nie oszczędziły i sta, tego lađu i wielka fabryka wyrobów srebrnych-widziła się zmuszoną wysprzedać cały swój zapas za małym tylko wynagrodzeniem za pracę. Jestem upełnomocniony to uskutecznić. Wysyłam zatem każdemu za zwrot 6 zł. 60 ct. następujące przedmioty:

6 sztuk noży stołowych z prawdziwą angielską klingą,
6 widelców z jednego kawałka ameryk. pat. srebra,

6 łyżek z ameryk. patent. srebra,
12 łyżeczek z ameryk. patent. srebra,
1 chochla z ameryk. patent. srebra,
1 chochelka z ameryk. patent. srebra,
2 kubki do jaj z ameryk. patent. srebra,
6 angielskich spódków Wiktorja,
2 wspaniałe świeczniki,
1 sitko,
1 rozsypywacz cukru,

44 przedmioty tylko za zł. 6.60.

Te 44 przedmioty kosztowały, dawniej 40 zł. a obecnie można je mieć za tę niską cenę zł. 6.60.

Amerykańskie patentowane srebro jest na wskroś białym metalem, który barwę srebra 25 lat pod gwarancją zachowuje. Najlepszym dowodem że to ogłoszenie nie jest

żadnem oszukaństwem, zobowiązuje się niniejszem publicznie, zwrócić każdemu pieniądze bez trudności, komu towar się nie spodoba. Niechaj więc nikt nie opuści posobności nabycia tego wspaniałego garnituru, który szczególnie nadaje się na

wspaniały podarek na „Gwiazdkę“ jak niemniej dla każdego domostwa.

Dostać można tylko pod adresem:

A. HIRSCHBERG'S

Hauptagentur der vereinigten amerik. Patent Silberwaarenfabriken

Wien II., Rembrandstrasse 19/II. — Telefon Nr. 7114.

Wysyłka na prowincję za gotówkę lub za zaliczką.

Proszek do czyszczenia 10 ct.

Tylko marka ochronna obok stojąca, zapewnia prawdziwość.

Wyciąg z pism uznania:
Posyłkę otrzymałem, jestem z niej bardzo zadowolony. Gaad (Węgry), 1 września 1898.

Hr. C. Chotek-Gudenus.

Z nadesłanego towaru bardzo jestem zadowolona. Krystynopol, Galicya.

Siostra Joanna, przełożona Tow. N. P. Maryi.

Z przysłanej zastawy jestem bardzo zadowolony i proszę o nową posyłkę. Lubaczów, Galicya.

Babio, kapitan.

Uznane jako znakomite.

Gwarancja za czystość. — Prędko się rozpuszcza.

Na składzie we Lwowie trzymają: 4309

1. Michał Balas, ul. Kazimierzowska.
2. Wład. Bażant, ul. Halicka.
3. Jan Baczyński, ul. Hetmańska.
4. Jakób B. Damm, ul. Batorego.
5. Wilhelm Friedmann, ul. Akademicka.
6. Józ. Ch. Finkler, ul. Na Błonie.
7. A. M. Gruber, ul. Sobieskiego.
8. Jan Justian, ul. Krakowska.
9. Jakób Katz, pl. Bernardyński.
10. Wład. Kozłowski, ul. Gródecka.
11. Królikiewicz i Kuczek, ul. Krakowska.
12. Kuryłowicz i Surmaczewski, pasaż Hausmana.
13. Stanisław Lödl, ul. Leona Sapiehy.
14. Karol Makowski, ul. Krasińskich.

15. Henryk Mayer, pl. Clowy.
16. Stanisław Markiewicz, Rynek.
17. Zygmunt Mękarski, pl. Halicki.
18. Izidor Nowożeniuk, ul. Kopernika.
19. Leib Philip, ul. Karola Ludwika.
20. Fryderyk Schleicher, ul. Sykstuska.
21. Albert Szkowron, pl. Maryacki.
22. Juda M. Stütz, ul. Kazimierzowska.
23. Eman. Sperling, ul. Grodzickich.
24. Towarzystwo Spożywcze, ul. Kolejowa.
25. Józefa Ważna, ul. Czarnieckiego.
26. O. T. Wincklera Syn, Rynek.
27. Zygmunt Zadurowicz i Sp., ul. Akademicka.
28. Związek Handlowy, ul. Pańska.

BRACIA STOLLWERCK

c. i k. austro-węg. nadw. fabrykanci czekolady

Preszburg, Wiedeń, Kolonia, Berlin, Bruksela, Amsterdam, Londyn, Nowy Jork, Chicago etc.

POWIETRZE lasów IGLASTYCH w POKOJU

otrzymuje się przez rozpylanie

KADZIDŁA SOSNOWEGO

Prócz miłego leśnego zapachu, posiada nieoszacowane własności higieniczne. Oczyszcza i odświeża powietrze mieszkań w wysokim stopniu.

Flaszka 60 ct., rozpylacze od 24 ct. do 3 zł.

JAN IHNATOWICZ

Lwów: (sklepy własne) ulica Kopernika 1. 3., Halicka 1. 11., Kraków: Sukiennice 1. 20., Czerniowce: Rynek 1. 2., Przemyśl: Franciszkańska 1. 24.

HERBATA



rzeczywiście chińska przez Rosję sprowadzana o wybornym smaku, 4 wysmienite gatunki, — Pakiet 125 gramów:

Nektar książęcy ct. 55
Perla China ct. 75
Bukiet królewski zł. 1—
Kwiat cesarski zł. 1'25

Także wyborny RUM i wysmienity KONIAK prawdziwy francuski w 8 butelkach 8615

Kazimierz Lewicki

Lwów — ul. Trybunańska.

Najlepsze premiowane Kamembertske Sery

z dworskiej serowarni Ruda — poczta Dolny do nabycia w handlu delikatesów p. Szkowrona, Lwów.

Do łaskawego uwzględnienia!

Przy zakupie żądać należy wyraźnie znajdującego się pod ochroną ustaw sub l. 50.703 podwójnego krzyża Volty, który to numer wybity jest zarówno na krzyżu, jakoteż uwidoczniłony na opakowaniu, ponieważ ten jest tylko prawdziwym KRZYŻEM VOLTY. Wszelkie inne należy energicznie odrzucać.



Elektryczny podwójny Krzyż Volty

Nr. 50.703.

Wszystkim ludziom poleca się najusilniej, ażeby nosili podwójny krzyż VOLTY. Uzupełnia on nieprzyjemną woń potu, wzmacnia on nerwy, odnawia krew, a uznany w całym świecie jest nieporównywalnym środkiem przeciw następującym chorobom: gościec, reumatyzm, neuralgia, osłabienie nerwów, bezsenność, zimne nogi i ręce, chłopotliwość, ból głowy, zębów itd. Mięciwoła utrata siły życiowej i utrata siły męskiej mogą być wyleczone za pomocą ciągłego noszenia podwójnego krzyża Volty.

Cena za sztukę 1'80 zł.

Przy nadesłaniu 2 zł. (także w markach listowych) otrzymuje się podwójny krzyż Volty franco wraz ze sznurkiem jedwabnym i wskazówkami, jak go używać należy, franco za pobraniem o 20 ct. więcej. Dla niekolektołów wysyłam półknięcy Volty z gwiazdą po tej samej cenie.

Paski Volty

Prof. Aleksandra Volty pod ochroną ustaw sub l. 52663 sztuka 4 złr.

Wyłącznie sprzedaż dla Lwowa i wysyłka dla Galicji

Karol Buchstab
ul. Karola Ludwika 21.
Sklad główny i wysyłki tylko u 4815

F. Rabinowicz
Wiedeń I. Walfischg. 4. K. L.

Najwspanialsze ozdoby na „Boże drzewko“

poleca **HANDEL S. W. Niemojowskiego** LWÓW
plac Maryacki 8.
Wybór olbrzymi. Ceny najniższe. Kompletne sortymenty po zł. 1, 2 i wyżej. Zlecenia zamiejsce. odwrotnie.

S. MOTYLEWSKI i KRZYSZKOWSKI

Lwów, plac Maryacki 1. 6.
(obok hotelu Francuskiego)

polecają:

Koszule męskie po 1'90, 2'25 do 3.

Koszule męskie z kołnierkami i manszetami przyszytymi po 2'85 do 3'50.

Kołnierze po 20 ct., manszety po 35.

Bielizna wełniana jak koszule, spodnie, kaftanki od 1'20 za sztukę.

Kamizelki do polowania z rękawami, wełniane, włóczkowe i irchowe od 3'50 za sztukę.

Skarpety i pończochy męskie wełniane, niciane, i fildecosse od 20 ct. za parę.

Haweloki i Bundy angielskie i krajowe wyroby od 10 zł. za sztukę.

Plaszcze gumowe izwyczajne palta (tylko najnowszy krój) od 12 zł. za sztukę.

Koce angielskie gładkie i imitacja tygrysięj skóry do okrywania łóżek i nóg od 7 zł.

Parasole angielskie i krajowe wyroby od 2 zł. za sztukę.

Woda kolońska i perfumerya francuska i angielska

Wyroby ze skóry jak portfel, torby, kufry, torby na akta, szkatułki i torby urzędowe od 2 zł. za sztukę.

Czapki najrozmaitszych form do podróży i polowania od 1 zł. począwszy

Rękawiczki tylko angielskie jak gładkie, irchowe, łosiowe, niciane, jedwabne, wełniane i futrzane.

Butelki męskie robione podług najświeższych form jak lakiery, szewro, z ciepłej skóry, czarne i złote

Kalosze rosyjskie (petersburskie) i amerykańskie całkiem cienkie we wszystkich fasonach.

Kapelusze i cylindry Habiga i angielskie do porę roku, co sezonu świeży fason.

Krawaty we wszystkich fasonach po najniższych cenach od 25 ct. za sztukę

Cenniki na żądanie franco.

Wózek

węgierski tanto do sprzedania. Ul. Kopernika 1. 3.



sławne od dawna i przez znakomitych lekarzy polecane jako lekko oczyszczający i rozwalniający środek, nie przeszkadzający trawieniu, i są zupełnie nieszkodliwe. Słodycz tych pigułek sprawia, że je nawet dzieci chętnie zażywają.

Pudełeczko z 15 pigułkami kosztuje 15 ct., rolka z 8 pudełkami, zawierająca 120 pigułek kosztuje tylko 1 złr. w. a. 3689



Należy żądać „Filipa Neusteina” oczyszczających pigułek. Prawdziwe są tylko wtedy, gdy każde pudełko ma na spodzie naszą protokółowaną markę „św. Leopolda” wyciętą czernym-czarnym drukiem. Nasze protokółowane pudełko, wskazówki użycia i opakowania muszą być opatrzone naszym podpisem „Filipa Neusteina, aptekarz”.

Apteka FILIPA NEUSTEINA

pod „św. Leopoldem”, Wiedeń I., Plankengasse 6.

Sklad we Lwowie u Piotra Mikolaseha i we wszystkich aptekach.



Herbata z Brodów!

Herbata z Brodów!

Od dawien dawna ze swej dobroci i zapachu znaną prawdziwą **HERBATĘ ROSYJSKĄ** zbioru majowego poleca **HANDEL WŁADYSŁAWA** 3292 **ADAMOWICZA** w Brodach na pograniczu rosyjskiem.

funt Familijnej bardzo dobrej 1'40
funt Melange de Moskau w oryg. opak., najl. 2'50
funt Imperial cesarskiej w oryg. opakow. 3'50
funt Okruchów z najlepsz. herbat kwiato. 1'20
Znakomita Kawa Ceylon franco 5 kl. do każdej stacyi 9'—



Józef Komorowski

zegarmistrz we Lwowie, Akademicka 5.

poleca: Zegary w najnowszych wyrobach, Pendulowe do sal jadalnych. Konsolkowe i kominkowe. Bronzowe z kandelabrami i marmurem. Kieszonkowe tylko w najlepszych wyrobach ze złota srebra stali i niklu. Bransoletki z zegarkami i łańcuszki. Sprzedaż i naprawa z gwarancją. 3430



Nadpiewanym podarunkiem dla polskich dzieci jest **Wojsko polskie z r. 1831** w arkuszach i książeczkach 4100 wydania A. J. Miziewicz w Kolomyi.



Do nabycia w księgarniach i lepszych handlach papieru.

Niesłyszane!

10.000 sztuk krzeseł skórzanych



Siedzenie i oparcie sporządzone z prawdziwej wyginiatanej skóry (nie jest więc naśladowaniem), mosiężnymi gwoździami przybite, najmodniejsze i trwałe, sprzedaje się po niebywałych nigdy cenach, za becen tylko po 6 zł. za sztukę. Cena poprzednia 11 zł. (4068)

W interesie wszystkich czytelników zwracam uwagę, aby obstalunki jak najprędzej nadsyłać, albowiem od ludzkiej pamięci nie nadarzyła się tak korzystna sposobność, by tak wspaniałe krzesła tak za becen nabywano i pewnie się nie nadarzy. Krzesła te są ozdobą dla każdego salonu, i zwracam uwagę na tę korzystną sposobność, szczególnie pensjonatom, hotelom, kawiarniom itd. W razie gdyby się nie nadawały zwracam prośbę. Wysyłka za pobraniem kolejowym. Przy obstalunkach należy podać najbliższą stację kolejową. Zamówienia wysyłać należy do **M. FEITHA, Wiedeń, II/3** Taborstrasse 11/B (Adlerhof.) dostawcy Stowarzyszenia urzędników austr. kolei państw.

Bank dla ubezpieczeń i przemysłu

Lwów, ul. Chorążczyzny 17.

(dom naftowy), gdzie Słowo Polskie.

1. Udziela pożyczki wekslowe i hipoteczne.
2. Przyjmuje wkładki na książeczki i oprocentowuje je po 5 pr. od sta.
3. Zastępuje w przyjmowaniu wszelkich ubezpieczeń Krakowskiego Towarz. wzajemnych ubezpieczeń. 3664

Niklowanie i ostrzenie łyżew

wykonuje najtaniej

KAROL DOMICZEK

elektro-mechanik, Lwów, ul. Sykstuska 1. 23.

LOKOMOBILE

w każdej wielkości

4311

Maszyny i kotły parowe

MOTORY parowe i gazowe

poleca w największym wyborze

H. FISCHER

WIEDEŃ, Favoriten Van der Müll-Gasse Nr. 24.

Zastępca dla Galicji i Bukowiny Emanuel Rosenfeld we Lwowie.

Zakład studniarski

LEOPOLDA DOMINIKI

(inżyniera górniczego i autora dzieła o studniach wierconych własnego systemu) we Lwowie, ul. Kościopalna 1 podejmuje się wykonania pod gwarancją wszelkich robót w zakresie studniarstwa wchodzących, a to tak we Lwowie, jak i na prowincji. — Polecając się względem obywatelskim, nadmienić należy, że 30 letnia działalność pożyteczna tego zakładu zjednała sobie uznanie i zaufanie władz powiatowych, gminnych, tudzież c. i k. wojskowości. — Wszelkie zamówienia uprasza się adresować wprost do powyższego zakładu. 4302

Do P. T. właścicieli koni!



Jeżeli Wielmożny Pan zamierza dobre i tanie der na konie kupić, zechce Wielmożny Pan udać się do składu dywanów „Au Loure”, Lwów, Sykstuska 1. 6. Tamże znajdzie Wielmożny Pan ogromny wybór der po zdumiewająco niskich cenach. — Na prowincję wysyłamy na żądanie nasze bogato ilustrowane cenniki gratis i franco. 2959

Kto chce dużo pieniędzy zarobić (miesięcznie 300—400 marek) bez kosztów i ryzyka niechaj prześle zaraz adres pod „W. 99” Karl Wojtan, Leipzig-Lindenau. 3133

Automatyczne i mechaniczne

URZĄDZENIA WENTYLÓW

dla wszelkich celów

ewentualnie z przyrządami do usuwania pyłu lub zwilżania.

Bez wytwarzania pyłu i przeciągu działające:

pokoje wentylatory, compound-propellery, exhaustory, wentyle do kopaiń,

gładkie lub śrubowo zwinięte wentyle do przewietrzania, wentyle do kuźni i odlewni, ochraniacze od iskier i przedłużenia kominów (dla wzmocnienia prądu powietrza), **POMPY i CZERPAKI** poleca w starannym wykonaniu 4292

E. MUNK, następca Gust. Weidmana

Wiedeń II/2, Praterstrasse 15.